

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

<p>Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote                  „ „ „ „ Kraju 4.50 „                  „ „ „ „ zagran. 7.00                  Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie                  „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“                  wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.</p>	<p><b>Cena 20 groszy</b>                  Redakcja i Administracja                  Łódź, Piotrkowska nr. 106.                  Konto czekowe: Poczta Kasa                  Oszczędnościowa 61.119</p>	<p>Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy                  I strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt                  Nekrologi 25 „ „ „ „                  Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „                  Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt.                  Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000                  Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent                  5/4 za firm zagranicznych o 100 procent drożej</p>
---	--	--

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-e)



## „Nowa Palestyna“

i Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

Obraz ten ilustruje m. in. obecny stan kolonji i rozbudowę Tel-Awiw.

Cegielniana 34

Początek seansów o g. 4 pp., ostatn. o g. 10 w.

Początek seansów o g. 4 pp., ostatn. o g. 10 w.

Od dnia dzisiejszego będzie wyświetlany film p. f.

**Uwaga:** Aby umożliwić szerszym warstwom publiczności odwiedzenie wyżej wymienionego filmu dyrekcja kina postanowiła zredukować ceny biletów do 1 złotego

## NA RATY

ROWERY w WIELKIM WYBORZE, MASZYNY DO SZYCIA.

NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH



ORAZ CZEŚCI PRZYNALEŻNE

FABRYKA MEBLI  
 ZELAZNYCH, DZIE-  
 CINNYCH SPACEROWYCH-



-WOZIKÓW-  
 -KRAJOWYCH-  
 I ZAGRANICZNYCH.

**„DOBROPOL“**  
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWKA 73 w PODWÓRZU NA LEWO

## Króle w koronach i króle bez koron

Wraz z kajzerem Wilhelmem zostali zdetronizowani potentaci finansjery niemieckiej

Ogół, czytający dziennik i przeglądający ilustracje, z pilnym zazwyczaj zainteresowaniem śledzi losy zdetronizowanych i wydziedziczonych monarchów.

Ex-kajzer Wilhelm wciąż nie schodzi z pola uwagi publicznej; ex-cesarzowa Zyla nie przestaje zaciekawiać świata fantastycznym filmem swoich przygód; wygnane dynastje królów i królików, niby ostatni strzęp zgasłego majestatu, wloką za sobą tłumy nienasyconych oczu i pożądlivych spojrzeń.

A przecież, jeśli chodzi o wyraz epoki i o wyraz tych przemian, jakie ona w swoim łonie niesie, to zjawiskiem niemniej godnym uwagi, a bardziej znamienne od wydziedziczonych dynastji monarchicznych są wydziedziczone dynastje przemysłu wojennego; dynastje owych królów bez korony, którzy, nie uczestnicząc w zewnętrznym blasku tronów i tając się za kulisami parlamentów, rządili w rzeczywistości i tronami i parlamentem.

Aż do roku 1914, istotnie, cały przemysł zbrojeniowy skupiał się w rękach niewielu rodów możnowładczych, które wyrosły niemal jednocześnie z monarchjami konstytucyjnymi środkowej i zachodniej Europy, jako ich niezbędne uzupełnienie i niezbędny organ.

Eugenjusz Schneider osiada w Paryżu w roku 1825. Alfred Krupp zakłada pierwszą swą hutę w roku 1820. Rodzina Stummów, na terytorjum Sary, sięga czasów dawniejszy; ich odlewnie żelaza powstały tam już w połowie wieku XVIII. — Emil von Skoda buduje pierwszą swoją fabrykę w Czechach w tym samym właśnie roku, w którym Franciszek Józef udzielił „swoim“ ludom piewszej konstytucji. Są to więc rody starożytne. Na domiar, ścisłą związaną parentelą z arysto-

kracją rolną. Schneidrowie służą wiernie zrazu wtóremu cesarstwu we Francji, potem przystają na republikę, wreszcie — w roku 1923 — kończą nawiązaniem parenteli z odroślą Burbonów. Spadkobierczy- ni Kruppa oddaje rękę swą jednemu z von Bohlen'w. Stummowie, obok rodu przemysłowców, stanowią prawdziwą dynastję ambasadorów, dyplomatów i ministrów. Potomkowie Emila Skody skoligacili się z magnackimi domami Węgier.

By zrozumieć rozwój metalurgji europejskiej, w splocie jego najtajniejszych sprężyn, trzeba by przedstawić drzewo genealogiczne tych rodów.

Zrazu przemysł przez rody owe reprezentowany, postępował wolnym i spokojnym krokiem. Rady zarządzające bywały czemś w rodzaju narad rodzinnych, Wielekroć zdarzały się dłuższe lub krótsze paazy zastoju, wywołane tem, że jakaś jedna generacja Kruppów lub Schneidrow nie miała głowy organizatorskiej, lub też przedsiębiorstwo, w drodze spadku, dostawało się w ręce kobiet, albo zięciów, nie znających się na rzeczy.

Łatwo wystawić sobie, jak olbrzymi pokład zachowawczości politycznej i społecznej gromadził się zwolna w tych rodach i w ich coraz potężniejszych fortunach. Obok klasy rentjerów, związanych z kredytem państwowym, obok wielkiej własności ziemskiej, wielkie rody przemysłowców, skupiających w rękach produkcję węgla i żelaza, stanowiły trzecią straszliwą podporę konserwatyizmu w tej polityce przedwojennej, która swą równowagę — pamiętajmy o tem — opierała na ucisku ludów na grobie Polski, na wiecznej niewoli naszej i na jarzmie ucisku społecznego wszystkich klas pracowniczych Europy. Z tej przedwojennej potęgi za-

chowawczej niewiele ocalało w chwili obecnej. Wojna i okres powojenny rozbiły nietylko trony monarchów, ale i dawne fortuny magnatów „ciężkiego“ przemysłu. Nawet w krajach, należących do koalicji zwycięskiej, naprzeciw starożytnych dynastji „metalowych“ wyrastają firmy nowe, porzabawione właściwej dawnym rodom powagi, i nie reprezentujące żadnej tradycji. We Francji, np. broni się jeszcze dynastja Creusotów, dzięki wyjątkowemu zaletom Eugenjusza Schneidra; wszelako na każdym kroku ścierać się musi i współzawodniczyć z „Comite des Forges“, tudzież z takim parwenjuszem „nowobogackim“, jak De Wendel.

Krupp, kuźnia Niemiec cesarskich, utracił znaczenie i potęgę wobec nowych zjawisk i czynników przemysłu współczesnego Rzeszy. Stumm i Skoda zostali poprostu zlikwidowani w wyniku wojny przez państwo francuskie i państwo czeskosłowackie; likwidacja tych przedsiębiorstw była dopełnieniem pogromu zwycięzonych monarchji. By się przekonać o doniosłości tej katastrofy, wystarczy zapoznać się z rozkazami generała Gerarda, który, opierając się na traktacie wersalskim, zasekwestrował całą wiekową ojcowiznę Stummów, skoncentrowaną w zagłębiu Sary, odsyłając właścicieli do państwowej kasy berlińskiej po odbiór odszkodowania w papierowych markach niemieckich.

Obok królów w koronach leży na poboju króle bez koron; obok reprezentantów, celebrujących władzę, ci, którzy ją rzeczywistości sprawowali.

J. Przemyski.

## OSTRZEGAMY

naszych odbiorców przed nabywaniem falsyfikatów czekolady „Sarotti“ mlecznej (Vollmilch). Falszerze oryginalnych opakowań tej tabliczkowej czekolady używają wszelkich sposobów, aby kupujących wprowadzić w błąd. W ostatnich czasach rozpoczęto nawet podrabiać opakowania z napisem „Sarotti“. Tych falszerzy będziemy ścigali przez policję kryminalną, oddając ich pod sąd.

Prosimy zwracać baczną uwagę, aby każdy kwadracik czekolady nosił nazwę „Sarotti“. Z dniem dzisiejszym odmawiać będziemy wszystkim sprzedającym oryginalne wyroby czekoladowe „Sarotti“ dalszej dostawy towaru, skoro się okaże, że sprzedaje się obok słynnej, wszechświatowej marki „Sarotti“ czekoladę fałszowaną, często zdrowiu szkodliwą.

**„SAROTTI“**

Generalny Reprezentant:

Zygmunt WARCZYNSKI, Warszawa,  
 Łódź, Traugutta 9. Tel. 32-98. 439-1

### Bańki do mleka,

maszynki do robienia mąsta, kotły do bielizny, kotły do gotowania.

Sp. Akc. „Jarmark Łódzki“  
 Piotrkowska 44, I piętro  
 Telef. 6-13. 4548-00

### Kamgarny

letnie, krep, gabardina, szewioty, kraty wełniane na suknie, palta męskie i damskie.

Sp. Akc. „Jarmark Łódzki“  
 Piotrkowska 44, I piętro  
 Telef. 6-13. 4547-00

Czytajcie „Kurjer Wieczorny“



## Tętno chwili Poezja mapy kolejowej

Tak, mapa kolejowa zawiera dużo poezji. Więcej niż niejeden tom wierszy.

Ta pajęcza siatka linijek biegnących od rozmaitych ośrodków we wszystkie strony świata jest pulsem drgającym kosmosu. Puls ten nie ustaje bić ani na sekundę. Każdy, kto się nad siatką pochyli, kto oczyma wyobraźni ujrzy pędzącą w przestrzeń parę szyn stalowych, czuje rytm życia, słyszy rozgwar dalekich miast, szum lasów, plusk fal bijących o nieskończone wybrzeża.

W każdej chwili, gdy rzucisz okiem na mapę kolejową, pędzą po rozpiętych cięciwach stalowych setki pociągów.

Każdej chwili tysiące istot ludzkich znajduje się w ruchu między północą a południem, między zachodem a wschodem.

Spójrzmy na mapę kolejową Niemiec. Tu rozpiętych jest kilka sieci pajęczych — większych i mniejszych. Berlin, Lipsk, Kolonia, Monachium, Frankfurt nad Menem, Essen... tkwią jak wielkie pajaki w środku cienkiej a gęstej siatki.

Inaczej we Francji. Od potworne go pajaka — Paryża, który ulokował się w samym centrum, biegną we wszystkie strony cienkie nici, oplatając cały kraj, zaczepiając się o krańce — Marsylję, Brest, Cherbourg, Dunkierkę, Calais, Bordeaux, Nantes, Sorient, Tulon.

W Anglii widok się zmienia. Gmatwanina, do jednego punktu zbieżną, dwie, trzy równoległe linie.

Wzdłuż brzegów biegną, wijąc się wstęgą powyginaną, szlaki kolejowe. Obrazują całą wyspę dookoła.

Ile sieci tyle systemów. Decentralizacja, centralizacja, system mieszany. Porządek w nieporządku, ład w nieładzie, harmonia w dysharmonii.

Mapa kolejowa to geografja dynamiczna.

Ostbahn niemiecka prowadzi nas przez lasy głębokie, piaski brandenburskie ku Berlinowi. Stamtąd hesko-pruska linja przerzuca nas ku zachodowi przez usianą kominami czerwonymi Westfalję, ku zielonej Nadrenji, francuski Nord pozwala oglądać krajobraz normadzkich, a wreszcie dopada bram Paryża. Kilkanaście godzin jazdy, kilkanaście odmian pejzażu, pracy, przemysłu, kilka odmian kultury, obyczajów, języka, sposobu życia i bycia.

Podróżujemy zatem. Podróż kształca.

Tres.

## Wybuch w francuskim ministerstwie wojny

PARYŻ, 27 maja. (Wł. st. telegraficzna „Głosu Pol.“). W centrali telefonicznej francuskiego ministerstwa wojny nastąpił dziś wskutek krótkiego spięcia wybuch. Budynek ministerstwa jest lekko uszkodzony.

## Groźne reszki wojny Okręt na minie

SZTOKHOLM, 27 maja. (Wł. st. telegraficzna „Głosu Pol.“). Na wysokości wyspy Gotland natknął się szwedzki parowiec „Hans” na minę, która wybuchła. Parowiec w ciągu kilku chwil utonął, a wraz z nim 6 ludzi załogi.

# „Pełnia zaufania” pomiędzy Berlinem a Moskwą

Mowa ministra Stresemanna zawierała pewne nowe akcenty, które zapewne łączą się z inauguracją kursu Hindenburga. Wprawdzie feldmarszałek w roli prezydenta nie zapowiadał żadnego wyraźnego zwrotu i został na urzędzie dotychczasowego kierownika polityki zagranicznej, lecz oznajmił, że muszą być więcej uwzględnione wymagania godności narodowej. Poruszając szereg kwestji, znajdujących się na obecnym porządku międzynarodowym — pakt bezpieczeństwa, przystąpienie Niemiec do ligi narodów, rozbrojenie Niemiec i ewakuację Kolonii, granice wschodnie, Stresemann zaznaczył z pewnym naciskiem, że Niemcy nie zamierzają być obecnie posłusznym wykonawcą żądań i nakazów koalicji, lecz chcą być układającą się stroną, która może jedne rzeczy przyjąć, lecz drugie odrzucić.

Lecz gdzie minister marszałka Hindenburga zacerpnął otuchy i przekonania, że Niemcy mogą o swe interesy toczyć spory, że losy ich nie zależą całkowicie od postanowień paryskich i londyńskich?

Na to pytanie odpowiada bodaj najważniejszy ustęp expose, dotyczący stosunku do Rosji sowieckiej.

„W sprawach wschodnich — powiedział Stresemann — nie stoimy tak wyłącznie, jak dawniej wobec samej tylko Rosji. Na północy bowiem i na zachodzie tego państwa wysunęły się naprzód, a w stosunku do Niemiec wsunęły się w środek twory państwowe, które nie pozwalają wątpić w swą wolę utrzymania się. Mimo to teraz, jak dawniej, przyrodzona waga pozostaje

niechybnie po stronie Rosji, która nadal obejmuje połowę Europy, wszystkie wspomniane kraje po średnie przewyższa pięciokrotnie w liczbie ludności i uposażona jest w niezmiernie bogate możliwości rozwojowe. Już ten stan rzeczy sprawia, że dla Niemiec musi być Rosja zawsze rozstrzygającym czynnikiem w stosunkach Niemiec ze Wschodem... Pełne zaufania współdziałanie wprowadzone zostało przez układ w Rapallo. Zadanie polityki niemieckiej będzie zawsze na tem polegało, aby wyrównać interesy w stronę zachodu i w stronę wschodu, przyczem to wyrównanie mimo trudności nigdy nie może przybrać takiej postaci, która owocne ukształtowanie się stosunków niemiecko-rosyjskich uniemożliwiałoby, albo choćby tylko utrudniało.”

Minister niemiecki postarał się o takie wystylizowanie powyższego ustępu, aby ten bez stawiania kropli nad i mówił chcącym go zrozumieć wiele, bardzo wiele.

A więc przypominając traktat w Rapallo, daje on do zrozumienia, że Niemcy nie są skazane na konieczność bezwzględnej uległości koalicji i spełniania jej żądań, że mają potężnego sąsiada, z którym umiały zawiązać „pełne zaufania współdziałanie”. Słowa te mają być niejakiem ostrzeżeniem dla Francji i Anglii, zwłaszcza dla tej ostatniej, a nie da się zaprzeczyć, że trafiają poniekąd w najnowsze nastroje polityków Albionu, którzy nawet publicznie wypowiadają obawę, że Niemcy, o ile stracą nadzieję porozumienia z zachodnią Europą, mogą przerzucić się na stro-

nę Rosji i Japonji i powiększyć już istniejące niebezpieczeństwo dla Anglii.

W stosunku do zachodu wylew czułości ministra niemieckiego dla Rosji nie wychodzi po za ramy ogólnikowej apostrofy.

Ma on natomiast sens, o wiele więcej określony w tem, co dotyczy europejskiego wschodu. Znaczy on, że według niemieckiego poglądu w kwestji nowych „tworów państwowych” na wschodzie pierwszy głos ma Rosja i że Niemcy co do nich nie wejdą w żadne układy z mocarstwami zachodnimi i nie złożą wobec nich żadnych zobowiązań bez uprzedniego porozumienia z tą Rosją. Stosuje się to przede wszystkim do „woru państwowego”, który „wsunął się w środek Niemiec”, to jest do Polski. Tem samem odrzuca Stresemanna stanowczo wszelką myśl udziału Niemiec w paktach zachodnich, gwarantujących granice Polski. O tych granicach miałyby Niemcy ochotę pomówić nie z Europą, lecz z Rosją i nie wyrzekają się tego zamiaru przy zdarzonej sposobności. — Taki sens płynie z oświadczenia Stresemanna.

Nawrót do polityki Rapallo, proklamowany obecnie, nie przestraszy zapewne gabinetów zachodnich a samych Niemców nie napelni otuchą, gdyż ci pamiętają gorzkie zawody, jakie im przyniosło zbliżenie z Rosją przed laty czterema. Nie uchroniło ich przed okupacją Ruhry i jej ciężkimi skutkami. — Rząd sowiecki nie nie pomógł alian- tom z Rapallo, a skorzystał z ich klęsk i kłopotów w ten sposób, że wzmocnił propagandę i porobił

rykatyry parlamentaryzmu. Uczciwie spróbowano na prawo i na lewo: zdecydowano, że ani tak, ani siak nic zrobić się nie da. Skwitowano z rządu parlamentarnego, P. Max niewątpliwie utworzy gabinet i potrafi uzyskać votum zaufania. Weźmie znakomitych fachowców, powoła ludzi, co do których szeroki ogół zapomnieli, czy są oni liberałami, czy katolikami, jak np. p. Hymans i rząd stanie na trwałej podstawie pracy.

Taki, zdaje się, musi być los parlamentaryzmu wszędzie. Albo sowieci, w których jest tylko jedna partja, a więc parlamentaryzm „najidealniejszy” według wzorów angielskich tak u nas wysławianych. Jedna partja no i... coś niecoś opozycji of his Majesty — w Rosji nazywa się to bezpartyjnem. Taką odmianę parlamentaryzmu ma Moskwa. Sztydzi się z niej na zachodzie, ale przecież jest to konkwentnie rozwinięty system angielski. Albo rzekniemy się powoływania rządów z grona większości izby i zdecydujemy się, że parlamentaryzm na tem polega, aby opinja publiczna potrafiła ocenić pracę swojej władzy, aby potrafiła ją zganić i pochwalić, poprzeć i obalić bez względu na partję, do której fachowi członkowie rządu należą. Być ministrem w państwach nowoczesnych — to fach tak samo jak być lekarzem. A więc nie można obierać go z większości, ani z mniejszości, a trzeba obierać z... mądrości. Obecny kryzys belgijski jest tego nową i dosadną ilustracją.

na tle kryzysu belgijskiego

Belgia jest pod tym względem szczęśliwsza. Nikt tam nie wszedł na drogę takiego wypaczenia i ka-

koalicji klerykałno-liberalnej. Po ostatnich wyborach liberałowie, którzy nie zaznali od katolików więcej łaski, niż od socjalistów, postanowili więcej do takiej kombinacji nie należeć.

P. Van-de-Vyvere próbował wziąć do swego gabinetu polityków liberalnych z poza parlamentu. To mu się nie udało. Poszedł więc jeszcze dalej; pozostawił parę tek bez ministrów, w tej liczbie nawet tekę spraw zagranicznych, osieroconą przez p. Hymans'a. Ale i to mu nie pomogło: pierwsze posiedzenie izby, jak wskazaliśmy wyżej, obaliło gabinet.

I co dalej? Król powierzył misję formowania gabinetu temu, kto złożył wniosek o votum nieufności, to jest p. Maxowi. Ale reprezentuje on stronnictwo, które właśnie w izbie ma najmniejszą ilość mandatów. Poszedł więc od razu na drogę sformowania gabinetu pozaparlamentarnego, drogą tak dobrze nam w Polsce znaną.

Trzeba stwierdzić, że w Polsce daleko dłużej trwały kosztowne eksperymenty i próby robienia większości parlamentarnej. Pamiętamy, że w próbach tych oprócz szczerych i ciężkich wysiłków, było także wiele niesłychanej ambicji, żądzy władzy i co za tem idzie nawet... nieuczciwości. Pamiętamy, jak fałszowano arytmetykę sejmową, jak dodawano nieobecnych, zaginionych i umarłych, aby otrzymać jeden głos większości.

Belgia jest pod tym względem szczęśliwsza. Nikt tam nie wszedł na drogę takiego wypaczenia i ka-

koalicji klerykałno-liberalnej. Po ostatnich wyborach liberałowie, którzy nie zaznali od katolików więcej łaski, niż od socjalistów, postanowili więcej do takiej kombinacji nie należeć.

P. Van-de-Vyvere próbował wziąć do swego gabinetu polityków liberalnych z poza parlamentu. To mu się nie udało. Poszedł więc jeszcze dalej; pozostawił parę tek bez ministrów, w tej liczbie nawet tekę spraw zagranicznych, osieroconą przez p. Hymans'a. Ale i to mu nie pomogło: pierwsze posiedzenie izby, jak wskazaliśmy wyżej, obaliło gabinet.

I co dalej? Król powierzył misję formowania gabinetu temu, kto złożył wniosek o votum nieufności, to jest p. Maxowi. Ale reprezentuje on stronnictwo, które właśnie w izbie ma najmniejszą ilość mandatów. Poszedł więc od razu na drogę sformowania gabinetu pozaparlamentarnego, drogą tak dobrze nam w Polsce znaną.

Trzeba stwierdzić, że w Polsce daleko dłużej trwały kosztowne eksperymenty i próby robienia większości parlamentarnej. Pamiętamy, że w próbach tych oprócz szczerych i ciężkich wysiłków, było także wiele niesłychanej ambicji, żądzy władzy i co za tem idzie nawet... nieuczciwości. Pamiętamy, jak fałszowano arytmetykę sejmową, jak dodawano nieobecnych, zaginionych i umarłych, aby otrzymać jeden głos większości.

Belgia jest pod tym względem szczęśliwsza. Nikt tam nie wszedł na drogę takiego wypaczenia i ka-

staje niechybnie po stronie Rosji, która nadal obejmuje połowę Europy, wszystkie wspomniane kraje po średnie przewyższa pięciokrotnie w liczbie ludności i uposażona jest w niezmiernie bogate możliwości rozwojowe. Już ten stan rzeczy sprawia, że dla Niemiec musi być Rosja zawsze rozstrzygającym czynnikiem w stosunkach Niemiec ze Wschodem... Pełne zaufania współdziałanie wprowadzone zostało przez układ w Rapallo. Zadanie polityki niemieckiej będzie zawsze na tem polegało, aby wyrównać interesy w stronę zachodu i w stronę wschodu, przyczem to wyrównanie mimo trudności nigdy nie może przybrać takiej postaci, która owocne ukształtowanie się stosunków niemiecko-rosyjskich uniemożliwiałoby, albo choćby tylko utrudniało.”

Minister niemiecki postarał się o takie wystylizowanie powyższego ustępu, aby ten bez stawiania kropli nad i mówił chcącym go zrozumieć wiele, bardzo wiele.

A więc przypominając traktat w Rapallo, daje on do zrozumienia, że Niemcy nie są skazane na konieczność bezwzględnej uległości koalicji i spełniania jej żądań, że mają potężnego sąsiada, z którym umiały zawiązać „pełne zaufania współdziałanie”. Słowa te mają być niejakiem ostrzeżeniem dla Francji i Anglii, zwłaszcza dla tej ostatniej, a nie da się zaprzeczyć, że trafiają poniekąd w najnowsze nastroje polityków Albionu, którzy nawet publicznie wypowiadają obawę, że Niemcy, o ile stracą nadzieję porozumienia z zachodnią Europą, mogą przerzucić się na stro-

nę Rosji i Japonji i powiększyć już istniejące niebezpieczeństwo dla Anglii.

W stosunku do zachodu wylew czułości ministra niemieckiego dla Rosji nie wychodzi po za ramy ogólnikowej apostrofy.

Ma on natomiast sens, o wiele więcej określony w tem, co dotyczy europejskiego wschodu. Znaczy on, że według niemieckiego poglądu w kwestji nowych „tworów państwowych” na wschodzie pierwszy głos ma Rosja i że Niemcy co do nich nie wejdą w żadne układy z mocarstwami zachodnimi i nie złożą wobec nich żadnych zobowiązań bez uprzedniego porozumienia z tą Rosją. Stosuje się to przede wszystkim do „woru państwowego”, który „wsunął się w środek Niemiec”, to jest do Polski. Tem samem odrzuca Stresemanna stanowczo wszelką myśl udziału Niemiec w paktach zachodnich, gwarantujących granice Polski. O tych granicach miałyby Niemcy ochotę pomówić nie z Europą, lecz z Rosją i nie wyrzekają się tego zamiaru przy zdarzonej sposobności. — Taki sens płynie z oświadczenia Stresemanna.

Nawrót do polityki Rapallo, proklamowany obecnie, nie przestraszy zapewne gabinetów zachodnich a samych Niemców nie napelni otuchą, gdyż ci pamiętają gorzkie zawody, jakie im przyniosło zbliżenie z Rosją przed laty czterema. Nie uchroniło ich przed okupacją Ruhry i jej ciężkimi skutkami. — Rząd sowiecki nie nie pomógł alian- tom z Rapallo, a skorzystał z ich klęsk i kłopotów w ten sposób, że wzmocnił propagandę i porobił

rykatyry parlamentaryzmu. Uczciwie spróbowano na prawo i na lewo: zdecydowano, że ani tak, ani siak nic zrobić się nie da. Skwitowano z rządu parlamentarnego, P. Max niewątpliwie utworzy gabinet i potrafi uzyskać votum zaufania. Weźmie znakomitych fachowców, powoła ludzi, co do których szeroki ogół zapomnieli, czy są oni liberałami, czy katolikami, jak np. p. Hymans i rząd stanie na trwałej podstawie pracy.

Taki, zdaje się, musi być los parlamentaryzmu wszędzie. Albo sowieci, w których jest tylko jedna partja, a więc parlamentaryzm „najidealniejszy” według wzorów angielskich tak u nas wysławianych. Jedna partja no i... coś niecoś opozycji of his Majesty — w Rosji nazywa się to bezpartyjnem. Taką odmianę parlamentaryzmu ma Moskwa. Sztydzi się z niej na zachodzie, ale przecież jest to konkwentnie rozwinięty system angielski. Albo rzekniemy się powoływania rządów z grona większości izby i zdecydujemy się, że parlamentaryzm na tem polega, aby opinja publiczna potrafiła ocenić pracę swojej władzy, aby potrafiła ją zganić i pochwalić, poprzeć i obalić bez względu na partję, do której fachowi członkowie rządu należą. Być ministrem w państwach nowoczesnych — to fach tak samo jak być lekarzem. A więc nie można obierać go z większości, ani z mniejszości, a trzeba obierać z... mądrości. Obecny kryzys belgijski jest tego nową i dosadną ilustracją.

Taki, zdaje się, musi być los parlamentaryzmu wszędzie. Albo sowieci, w których jest tylko jedna partja, a więc parlamentaryzm „najidealniejszy” według wzorów angielskich tak u nas wysławianych. Jedna partja no i... coś niecoś opozycji of his Majesty — w Rosji nazywa się to bezpartyjnem. Taką odmianę parlamentaryzmu ma Moskwa. Sztydzi się z niej na zachodzie, ale przecież jest to konkwentnie rozwinięty system angielski. Albo rzekniemy się powoływania rządów z grona większości izby i zdecydujemy się, że parlamentaryzm na tem polega, aby opinja publiczna potrafiła ocenić pracę swojej władzy, aby potrafiła ją zganić i pochwalić, poprzeć i obalić bez względu na partję, do której fachowi członkowie rządu należą. Być ministrem w państwach nowoczesnych — to fach tak samo jak być lekarzem. A więc nie można obierać go z większości, ani z mniejszości, a trzeba obierać z... mądrości. Obecny kryzys belgijski jest tego nową i dosadną ilustracją.

Taki, zdaje się, musi być los parlamentaryzmu wszędzie. Albo sowieci, w których jest tylko jedna partja, a więc parlamentaryzm „najidealniejszy” według wzorów angielskich tak u nas wysławianych. Jedna partja no i... coś niecoś opozycji of his Majesty — w Rosji nazywa się to bezpartyjnem. Taką odmianę parlamentaryzmu ma Moskwa. Sztydzi się z niej na zachodzie, ale przecież jest to konkwentnie rozwinięty system angielski. Albo rzekniemy się powoływania rządów z grona większości izby i zdecydujemy się, że parlamentaryzm na tem polega, aby opinja publiczna potrafiła ocenić pracę swojej władzy, aby potrafiła ją zganić i pochwalić, poprzeć i obalić bez względu na partję, do której fachowi członkowie rządu należą. Być ministrem w państwach nowoczesnych — to fach tak samo jak być lekarzem. A więc nie można obierać go z większości, ani z mniejszości, a trzeba obierać z... mądrości. Obecny kryzys belgijski jest tego nową i dosadną ilustracją.

Taki, zdaje się, musi być los parlamentaryzmu wszędzie. Albo sowieci, w których jest tylko jedna partja, a więc parlamentaryzm „najidealniejszy” według wzorów angielskich tak u nas wysławianych. Jedna partja no i... coś niecoś opozycji of his Majesty — w Rosji nazywa się to bezpartyjnem. Taką odmianę parlamentaryzmu ma Moskwa. Sztydzi się z niej na zachodzie, ale przecież jest to konkwentnie rozwinięty system angielski. Albo rzekniemy się powoływania rządów z grona większości izby i zdecydujemy się, że parlamentaryzm na tem polega, aby opinja publiczna potrafiła ocenić pracę swojej władzy, aby potrafiła ją zganić i pochwalić, poprzeć i obalić bez względu na partję, do której fachowi członkowie rządu należą. Być ministrem w państwach nowoczesnych — to fach tak samo jak być lekarzem. A więc nie można obierać go z większości, ani z mniejszości, a trzeba obierać z... mądrości. Obecny kryzys belgijski jest tego nową i dosadną ilustracją.

Taki, zdaje się, musi być los parlamentaryzmu wszędzie. Albo sowieci, w których jest tylko jedna partja, a więc parlamentaryzm „najidealniejszy” według wzorów angielskich tak u nas wysławianych. Jedna partja no i... coś niecoś opozycji of his Majesty — w Rosji nazywa się to bezpartyjnem. Taką odmianę parlamentaryzmu ma Moskwa. Sztydzi się z niej na zachodzie, ale przecież jest to konkwentnie rozwinięty system angielski. Albo rzekniemy się powoływania rządów z grona większości izby i zdecydujemy się, że parlamentaryzm na tem polega, aby opinja publiczna potrafiła ocenić pracę swojej władzy, aby potrafiła ją zganić i pochwalić, poprzeć i obalić bez względu na partję, do której fachowi członkowie rządu należą. Być ministrem w państwach nowoczesnych — to fach tak samo jak być lekarzem. A więc nie można obierać go z większości, ani z mniejszości, a trzeba obierać z... mądrości. Obecny kryzys belgijski jest tego nową i dosadną ilustracją.

Taki, zdaje się, musi być los parlamentaryzmu wszędzie. Albo sowieci, w których jest tylko jedna partja, a więc parlamentaryzm „najidealniejszy” według wzorów angielskich tak u nas wysławianych. Jedna partja no i... coś niecoś opozycji of his Majesty — w Rosji nazywa się to bezpartyjnem. Taką odmianę parlamentaryzmu ma Moskwa. Sztydzi się z niej na zachodzie, ale przecież jest to konkwentnie rozwinięty system angielski. Albo rzekniemy się powoływania rządów z grona większości izby i zdecydujemy się, że parlamentaryzm na tem polega, aby opinja publiczna potrafiła ocenić pracę swojej władzy, aby potrafiła ją zganić i pochwalić, poprzeć i obalić bez względu na partję, do której fachowi członkowie rządu należą. Być ministrem w państwach nowoczesnych — to fach tak samo jak być lekarzem. A więc nie można obierać go z większości, ani z mniejszości, a trzeba obierać z... mądrości. Obecny kryzys belgijski jest tego nową i dosadną ilustracją.



# Grozi nam dymisja gabinetu

## P. Thugutt ostatecznie podał się do dymisji

### Ostra krytyka rządu ze strony klubu pracy

#### Premjer Grabski przygotowuje swoją dymisję

WARSZAWA, 27 maja. (Spec. st. infor. „Głosu Polskiego“). W dniu wczorajszym klub pracy zakończył swoje parotygodniowe obrady i powziął następującą uchwałę:

„Sytuacja gospodarcza państwa i położenie ekonomiczne warstw pracujących, zamiast ulegać powolnej poprawie, pogarszają się ze stałym przyspieszeniem. Wieś przekroczyła granicę nędzy. Ludność miast ugina się pod ciężarem drożyzny. Pracownicy państwowi głodują. Niczem niekrepowany dowóz artykułów zbytku pozwala zaspakajać wymagania posożytom i rujnuje bilans handlowy. Konsumpcja wewnętrzna zmniejsza się, wytwórczość maleje. Zdemoralizowany łatwymi zyskami przemysł, niezdolny do konkurencji z zagranicą, zdaje się istnieć dla dyrektorów i rad nadzorczych. Zdrowy rozwój przemysłu zastępuje w dalszym ciągu niezliczona ilość banków, zerujących na pośrednictwie.

Rząd nie umiał opanować sytuacji: import wina i jedwabi usiłuje pokryć umowami, które dają ułatwienia dla eksportu niewyrabianych w kraju samochodów i dla eksportu mioteł; bierny bilans handlowy poprawia demagogicznym zakazem wyjazdów dla zdobycia zdrowia i sił w walce z ciężkimi warunkami życia. Zamiast przebudowy przedsiębiorstwa kolejowego, rząd podnosi taryfy. Pod pozorem nieobserwowanego przez nikogo spadku drożyzny rząd obniża głodowe pensje swoich pracowników, rzucając ich w odmet nędzy.

Zupełne lekceważenie przez rząd parlamentu i opinii publicznej, niedotrzymywanie zobowiązań dopełniają reszły i nakazują klubowi pracy stwierdzić, że w dziedzinie życia gospodarczego i ekonomicznego rząd obecny zapoznaje naistotniejsze interesy kraju i jego pracujących obywateli“.

Na zasadzie powyższej deklaracji klubu pracy pos. Thugutt o godz. 5 po południu przedstawił premierowi Władysławowi Grabskiemu prośbę o dymisję, stwierdza-

jąc, że klub pracy przechodzi do wyraźnej opozycji przeciwko rządowi p. Grabskiego.

Premjer jeszcze wczoraj przestał prosić p. Thugutta o dymisję do Eolwederu.

Dziś zrana prezydent p. Wojciechowski przyjmie p. Thugutta, który osobiście nalegać będzie na przyjęcie jego dymisji i obszerniej, niż deklaracja klubu, sprecyzuje jej motywy.

Należy sądzić, że tym razem dymisja p. Thugutta jest aktem nieodwołalnym, a zjawia się ona jako bardzo poważne memento na naszym horyzoncie politycznym.

Powaga sytuacji stanie się tym bardziej widoczna, jeżeli dodamy jeszcze to, co zaszło wczoraj na posiedzeniu sejmowej komisji reform rolnych.

Na posiedzenie to przybył osobiście premier p. Władysław Grabski i zakomunikował, że rząd prosi o przyspieszenie tempa obrad, albowiem ustawa już tego lata powinna wejść w życie, muszą więc obie izby uchwalić ją przed 1 lipca. O meritum ustawy premier nie mówił, zapowiadając wniesienie poprawek do trzeciego czytania.

W kołach sejmowych tę deklarację premiera komentowali wczoraj jako zapowiedź przesilenia, dla nikogo bowiem nie jest tajemnicą, że uchwalenie ustawy o wykonaniu reform rolnych w ciągu 4 tygodni jest prawie wykluczone. Wczorajsze kateryczne oświadczenie pozwala przypuszczać, że stwarza on sobie sam podstawy do podania się do dymisji wobec niespełnienia przez izby jego wyraźnego postulatu w sprawie reformy rolnej.

W kołach znawców finansów w sejmie mówiono wczoraj, że właściwym tłem dojrzewającego przesilenia jest sytuacja finansowa, a wcale nie wykonanie reformy rolnej, którą premier wczoraj postawił na ostrzu miecza.

### Przeciwko podwyżce taryfy kolejowej

#### Wniosek klubu pracy

WARSZAWA, 27 maja. (Wl. st. infor. „Głosu Pol.“). Klub pracy zgłosił wczoraj wniosek nagły w sprawie projektowanej przez rząd podwyżki osobowej taryfy kolejowej od 1 czerwca r. b. o 25 proc. Klub stwierdza, że projekt rządu wywołuje żywiołowy protest ludzi, żyjących z pracy rąk i mózgu. Wniosek będzie omawiany na piątkowym posiedzeniu sejmku.

### Koło żydowskie obraduje

#### Wizyta p. Wolfa — Rezygnacja p. Grünbauma odrzucona

WARSZAWA, 27 maja. (Sp. st. infor. „Głosu Pol.“). Sprawa rokowań żydów z rządem w dniu wczorajszym była w dalszym ciągu tematem rozmów i obrad sejmowych. Przyjazd p. Luciena Wolfa ma nastąpić w najbliższych dniach. Przyjazd ten jest wynikiem rozmów, które minister spraw zagranicznych Skrzyński prowadził w Genewie podczas obiegłej sesji rady ligi narodów. Koło żydowskie obradowało wczoraj przez parę godzin. Obecna sytuacja referował pos. Reich. Koło jednomyślnie uchwaliło uprawnić pos. Reicha do kontynuowania rokowań z rządem. Jednocześnie postanowiono nie przyjąć do wiadomości rezygnacji p. Grünbauma z klubu.

## Sprawa koncesji monopolowych

### odłożona do środy

#### Wczorajsze obrady sejmku

Przed posiedzeniem wczorajszym odbyło się posiedzenie konwentu senjorów. Na tem posiedzeniu między innymi zgodnie postanowiono wnioski, dotyczące rewizji koncesji monopolowych odłożyć aż do przyszłej środy. W ten sposób z porządku dziennego spadła obstrukcja żydowska.

Obrady wczorajsze wypełniła na der rozwlekła dyskusja nad ustawą o oszczędnościach emigrantów ame-

rykańskich i o ich waloryzacji. W czasie tych obrad głównym mówcą okazał się p. Bernard Hausner z koła żydowskiego, który jakgdyby prowadząc dalej obstrukcję, odczytywał bez końca różne ustawy i rozporządzenia, cytując na pamięć pozycje i stronice Dziennika Ustaw.

Uzyskał za to pochwałę pos. Wiślickiego, który oświadczył:

„Oto jedyny poseł, który czyta rozporządzenia prezydenta“.

Obrady toczyły się wśród skwaru i pos Hausner w czasie swojej mowy, z pomocą słuchaczy zresztą, wypił ze 2 kawałki wody. Zresztą uwaga posłów zwrócona była na poważniejsze wypadki polityczne, które rozegrały się poza murami sali posiedzeń plenarnych.

St. Gr.

## Paszport zagraniczny

### ma kosztować najwyżej 100 zł.

#### Wnioski w komisji skarbowej sejmku

WARSZAWA, 27 maja. (Sp. st. infor. „Głosu Pol.“). Na posiedzeniu komisji skarbowej poseł Frostig z koła żydowskiego referował wczoraj wśród ogólnego zainteresowania wnioski o utrudnieniach paszportowych. Mówca oświadczył, że gdyby rząd przysirzeżał przepisy ustawowe, wyjeżdżający za paszportami ulgowymi wynieśli by z kraju najwyżej 10

miljonów złotych. Należy zakazać przywozu jednego artykułu luksusowego: jedwabi, ananasów, jabłek australijskich, aby te 10 milionów zł. ocalić. Bilans handlowy obciążony jest przez wywóz z kraju pieniędzy przez ludzi zamożnych, których stać na drogie paszporty, a nie przez stan średni.

Nie wolno, zakończył pos. Frostig, skazywać ludzi na łaskę, wy-

zysk i lichwę letnisk i uzdrowisk krajowych.

Referent zgłosił projekt ustawy, złożonej z 2 artykułów.

Art. I-szy: Cena normalnego paszportu zagranicznego nie może przekraczać 100 zł.

Art. II-gi: Wszelkie paszporty wydają władze administracyjne I-ej instancji.

### Konfiskata ziemi polskiej

#### Na Litwie Kowieńskiej

KOWNO, 27 maja. (Wl. st. tel. „Głosu Polskiego“). Rada ministrów przyjęła projekt zmiany w reformie rolnej. Nowy dekret skierowany jest przeciw własności polskiej na Litwie, przedewszystkiem zaś przeciw tym, którzy kiedykolwiek służyli lub służy w wojsku polskim. Ustawa ta odnosi się nie tylko do Polaków, pochodzących z terenu Litwy kowieńskiej, ale spada na ich dzieci, wnuki it. d.

### Konfederacja pracy potępia komunistów

PARYŻ, 27 maja. (Pat.) „Peuple“ ogłasza manifest komisji administracyjnej general. konfederacji pracy. Manifest ten potępia stanowisko komunistów, którym zarzuca manewrowanie głosowniemi obietnicami oraz domaga się od rządu podjęcia natychmiastowej inicjatywy w kierunku uspokojenia Marokka i utrwalenia tam pokoju.

### Wyroki śmierci

#### dla tych, którzy ukrywali zamachowców

SOFJA, 27 maja. (Pat.) — W procesie przeciwko oskarżonym o ukrywanie sprawcy zamachu na katedrę zapadł wyrok, na mocy którego Periczemlew, Leger i Nikołowa skazani zostali na karę śmierci, Legarowa na dożywotnie więzienie, gdyż sąd uwzględnił okoliczności łagodzące. Matot na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 18 miesięcy.

SOFJA, 27 maja. (Pat.) — Dziś rano nastąpiło publiczne stracenie Frydmana, Kojewa i Zadgórskiego.

## Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża



# Ciernie polityki kolonialnej

## Marokko i powstanie przeciw białym

W prasie francuskiej odżyły nanowo klasycznie biuletyny z frontu wojennego. Pojawili się jak za dawnych dobrych z czasów przed 7-iu lat komunikaty: „Na froncie południowym bez zmiany. Na odcinku północnym odparliśmy krwawo ataki wroga. W centrum rzadkie utarczki”.

Odżyła nanowo cenzura wojenna wiadomości z placu boju. Korespondenci wojenni angielskich i amerykańskich dzienników spakowali walizki i aparaty fotograficzne i pojeźdźli ku wybrzeżom afrykańskim.

Z południowych portów francuskich odchodzą transporty wojska, artylerji, amunicji. Dotychczas, jak zapewniają pisma angielskie, wysłano do Marokka 25,000 ludzi, przeważnie oddziałów specjalnych i wojsk kolonialnych. Marsz Liauley, wielkorządcy Marokka francuskiego, dodano do pomocy marsz. Franchet d'Espèray, 6-go naczelnego wodza armji koalicyjnej na froncie bałkańskim.

Wład za nim udał się jeszcze generał Niessel, członek najwyższej rady wojennej. Do Madrytu zaś wysłano z Paryża posła Malty w celu dyplomatycznego obrobienia problemu t. zw. wolnej strzely marokańskiej.

W wymiarze wyprawy kolonialnej rozgrywa się zatem na terenach północnej Afryki wielka gra, w której stawką ze strony Abd-el-Krima jest sułtanat północno afrykański i kalifat religijny, ze strony zaś Francji utrzymanie swej hegemonji militarnej na kontynencie europejskim.

Nie można się tutaj pozorami wyprawy kolonialnej. W podjęciu przez Abd-el-Krima ofensywy przeciw francuzom kryje się nie tylko ambicja wodza szczęśliwego w walce z Hiszpanją lecz dalej sięgające ambicje polityczne przywódcy, któremu marzy się wyzwolenie całej Afryki północnej z pod władzy białych, zjednoczenie wyznawców islamu i czarnych na całej przetrzeźni od Gibraltaru do Suez, a wreszcie i objęcie kalifatu, tutej zielonej chorągwi proroka w swej dlonie. Po rozdzieleniu kościół od państwa w Turcji, po laicyzacji

władzy państwowej w republice tureckiej, marzenia o kalifacie, o zjednoczeniu wyznawców islamu pod władzą jednego przedstawiciela Koranu i Machometa — marzenia te mają już swą realną podstawę i nawet precedensy w postaci nieudanych prób z kandydatami na erzac-kalifów made in England.

Powstanie kabyłów marokańskich, które gorzej jasnym płomieniem już od lat paru, wyczerpywało się dotąd walką gerylasowską a hiszpanami.

Hiszpanie prowadzili tę wyczerpującą i bezpłodną kampanję nie tyle z własnej ochoty ile z namowy i pod naciskiem Anglii, która wolała oglądać na vis—a vis Gibraltaru i Malty pozycje hiszpańskie niż francuskie.

To też póki powstańcy marokańscy łupili skórę hiszpanom, prasa francuska z konserwatywnym Tempsem na czele notowała z pewnym zjadliwym współczuciem kłeski hiszpanów, a powodzenia górali Abd-el-Krima.

Ale—l'appetit vient en mangeant — prowadzenie na froncie hiszpańskim i zdobycie całego prawie terytorjum podległego władzy de Rivery i Alfonsa XIII rozzułchwaliło Abd-el-Krima i uskrzydliło jego ambicje polityczne. Przypomniała mu się może tradycja walk Abd-el Kadera o niepodległość Algieru i kampanja jego przeciw generałom Napoleona III i trzeciej republiki.

Iskry buntu zarzą się zresztą wszędzie, we wszystkich prawie kolonjach mocarstw europejskich. Najmocniej odczuwa to może Anglja. W jej bowiem kolonjach rozwój ekonomiczny najszybszym pódąga tempem i budzi do życia nową klasę średnią, która odpycha myśl zależności od metropolji i dąży do zrealizowania hasła niepodległościowych, jakich zarzewie rzuciła własną ręką koalicja w toku wielkiej wojny. Z własnego jej posiewu wyrastają dziś dla niej zatrute owoce na obszarach przedtem niewolniczo uległych.

Widmo tego niebezpieczeństwa

uniosło się z czarnych głębin Afryki wraz z powstańcem hasłem Abd-el-Krima: Afryka dla afrykanów!

Widmu temu usiłuje zawczasu przegrodzić drogę Francja i niedopuszczyć go do granic swego wielkiego imperjum afrykańskiego, do bram olbrzymiego rezerwuaru siły zbrojnej, która uzupełnia siły metropolji. Dlatego to mobilizuje dziś Francja poważne zastępy zbrojne i spieszy stłumić w zarodku niebezpieczeństwo czarne, które puka już do bram Fezu.

W. P.

### Abd-el Krim

#### Sylwetka wodza powstańców marokańskich

Abd-el-Krim liczy dzisiaj czterdzieści trzy lata. Cera jasna, wzrost średni, utyka nieco chodząc.

Abd-el-Krim pochodzi z rodziny która dawniej panowała nad częścią Marokka. Kończył on szkołę

## Ciężkie walki w Marokku

### Marokańczyków odparto, francuzi w ofensywie

PARYŻ, 27 maja. (Wł. sł. tel. „Głosu Polskiego”). — Urzędowe sprawozdanie z Rabat podaje, że rifferni atakowali wczoraj gwałtownie wzgórze Bibane. Kilkrotnie powtarzały się ataki na bagnety. Starali się oni za wszelką cenę przeszkodzić połączeniu oddziałów pułkownika Perada z wojskiem generała Colombata. Wojskom francuskim udało się jednak przy pomocy samolotów odrzucić riffernow. Również i na wschodzie zostały odrzucone ataki riffernow. Mimo to położenie ciągle jeszcze jest groźne.

Wedle doniesień z Casa Blanca są od wczoraj w toku operacje francuskie na wielką skalę. Na całym froncie francuskim została podjęta ofensywa.

### DYSKUSJA W IZBIE DEPUTOWANYCH

PARYŻ, 27 maja. (Pat.) Izba deputowanych przystąpiła dzisiaj do dyskusji nad interpelacjami w sprawie Marokka.

Socjalista Renaudel stwierdził, że obecna poważna chwila może wywołać komplikacje dyplomatyczne. Na Abdel Krima należy wywrzeć nacisk z zewnątrz. Z jednej strony zaangażowane są w tej grze interesy kapitalistów, a z drugiej strony ujawnia się nacisk bolszewików.

Stronictwo socjalistyczne nie domaga się ewakuacji Maroka, nie chce jednak, aby kraj został wciągnięty w wojnę, która mogłaby trwać czas nieokreślony.

### ABD EL KRIM MOBILIZUJE POD TEROREM

FEZ, 25 maja. (Pat.) Jak donoszą Abd-el-Krim ustalił dla każdej wioski ilość wojowników, którzy mają pójść na front pod karą masowych egzekucji.

### LUDNOSC SPOKOJNA JEST WIERNA

PARYŻ, 27 maja. (Pat.) „Le Journal” donosi z Fezu, że Elglaci Pasza Marracech zapewnił dowództwo francuskie o swojej wierności i ofiarował samorzutnie dostarczenie 15 do 20 tys. wojowników doskonale uzbrojonych. Dowództwo francuskie podziękowało mu za zapewnienie wierności, nie przyjęło jednak propozycji jego, uważa bowiem, iż obecny stan liczebny wojsk francuskich wystarcza w zupełności dla ukarania riffernow.

### Rozłam w koncernie Stinnesa

#### Różnice polityczne

BERLIN, 27 maja. (Wł. sł. telegraficzna „Głosu Pol.”). W koncernie Stinnesa nastąpił rozłam wskutek wystąpienia zeń starszego syna Stinnesa, Edmunda. Krążą pogłoski, iż właściwym powodem wystąpienia Edmunda była różnica zapatrywań politycznych albowiem jest on jednym z najczynniejszych reakcjonistów niemieckich, podczas gdy brat jego skłania się raczej ku niemieckiej partji ludowej.

### Pod gruzami Wieży Bismarcka

#### Młode dzieci

BERLIN, 27 maja. (Wł. sł. telegraficzna „Głosu Pol.”). Z Duerkheim donoszą, iż znajdująca się tam wieża Bismarcka stała się miejscem katastrofy dla młodych uczniów. Wieżę tę zwiedzała klasa szkolna pod przewodnictwem nauczyciela. W chwili, kiedy dzieci znajdowały się na balkonie wieża runęła, grzebiąc całą klasę. 9 uczniów jest ciężko rannych, inni lekko.

### Bijatyki polityczne w wyższych uczelniach

WIEDEN, 27 maja. (Pat.) W uniwersytecie akademji handlowej doszło dzisiaj do starć między słuchaczami niemieckimi narodowymi i socjalistami. Obie wyższe szkoły zostały zamknięte.

## Amundsen wylądował na Alasce

**NOWY YORK, 27 maja** (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). **Wedle radiotelegramu, który nadszedł tutaj, wylądował Amundsen na Alasce. Bliższych szczegółów na razie brak.**

BERLIN 27 maja. (Pat.) „Morgen post” donosi z Oslo, że wbrew ogólnym obawom, Nansen oświad-

zył, iż niema najmniejszych powodów do zaniepokojenia z powodu opóźnienia się ekspedycji Amundsen. Opóźnienie kilkunastu dni nie ma znaczenia, gdyż mogły zajść nieprzewidziane okoliczności

LONDYN, 27 maja. (Pat.) Badacz polarny Algarson, którego statek powietrzny „Island” znajduje się w Liverpools, polecił przyspieszyć przygotowania do lotu do bieguna północnego, w celu przyścia z pomocą Amundsenowi. Algarson, któ-

ry jest współzawodnikiem Amundsen, sądzi w przeciwnieństwie do Amundsen, że do lotu do bieguna północnego nie nadaje się samolot, lecz sterowy statek powietrzny.

OSLO, 27 maja. (Pat.) Dzienniki donoszą, że pogoda w Kingsbay poprawiła się. Siostra Amundsen miała oświadczyć, że brat prosi ją, aby nie niepokoiła się o jego losy przed jesienią 25 roku, ponieważ powróci on być może przez Alaske.

## Dzikie sceny w parlamencie rumuńskim

### Minister klnie — Rząd bije się z posłami — Poseł opozycyjny płacze

BUKARESZT, 27 maja. (Wł. sł. telegraficzna „Głosu Pol.”). Parlament rumuński był wczoraj widownią scen niegodnych ciała ustawodawczego. Praca parlamentarna uległa przerwie, ponieważ wskutek postępowania opozycji oraz

nietaktownego zachowania się rządu i stronnictw prawicowych sala posiedzeń była widownią bezustannych skandali. Podczas tego posiedzenia nazwał jeden z ministrów parlament domem rozpusty. Główny mówca opozycji Jorka

plakał w czasie swego przemówienia jak dziecko. Podczas posiedzenia doszło kilkakrotnie do bijatyki między ministrami i posłami. Z posiedzenia wynikło 6 pojedynków.

## Powstanie na Białorusi

### Organizują je wranglowcy

WILNO, 27 maja. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). — Nadeszła tutaj wiadomość z Mińska, potwierdzająca pogłoski o powstaniu na Białorusi. Sztab powstańczy składa się przeważnie z oficerów armji Wrangla. Armja powstańcza podzielona jest na 3 korpusy, ustawio-

ne na prawy brzeg Berezyny, aby nie dopuścić wojsk powstańczych do przeprawy na drugi brzeg. Obecnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że wojska powstańcze z lewego brzegu rażą ogniem czerwoną armję. Największy oświeceniowiec coinał wszystkie siły czerwo-

ne na prawy brzeg Berezyny, aby nie dopuścić wojsk powstańczych do przeprawy na drugi brzeg. Obecnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że wojska powstańcze z lewego brzegu rażą ogniem czerwoną armję. Największy oświeceniowiec coinał wszystkie siły czerwo-

średnią w Fez, później zaś był kadm (sędzią) w Melilli.

Aresztowany w 1916 r. przez hiszpanów siedział przez rok w więzieniu. Już wtedy podejrzewano go o próby przygotowania spisku.

Po wyjściu z więzienia Abd-el-Krim wrócił w góry, do swej ojczyzny, gdzie powierzono mu władzę nad jednym ze szczepów góralskich.

Pierwsze utarczki większe z wojskiem hiszpańskim zakończyły się zwycięsko dla Abd-el-Krima i wtedy też, wr. 1921, założył on podwaliny swego państwa — kraju Rif. W roku 1922 proklamował się sułtanem i przyswoił sobie absolutną władzę nad wszystkimi plemionami Rifu. Rodowy szep rifenowy, Beni Uriegel, do którego należy Abd-el-Krim, wybitnie wojowniczy i bitny, odgrywa w Marokku tę samą mniej więcej rolę co Prusy i prusacy w Niemczech.

Walka jaką nowe państwo marokańskie podjęło z Hiszpanją a obecnie z Francją jest czemś więcej niż zwykłą wojną kolonialną. Jest to jeden z epizodów trwającej już dziesiątki lat walki świata islamu przeciw Europie. O powodzenie Abd-el-Krima modlą się publicznie muzułmanie w Indjach angielskich.

Rozbudzenia drzemających ludów północno-afrykańskich dokonała sama Europa, dostarczając im broń, amunicję, zapoznając je z całą potęgą techniki europejskiej. Białe te szczepy, traktujące białych z Europy narówni ze sobą, nie miały zupełnie w sobie uległości i pokory czarnych, korczących się przed wszechmocą białego. Stąd zełknienie się tych dwóch ras, dwóch cywilizacji i wiar doprowadziło do trwałego konfliktu o ziemię i władzę. Abd-el-Krim odgrywa w tej walce rolę obrońcy niepodległości kraju i wiary, co jest główną jego siłą.

### Silny wybuch

#### w kijowskim laboratorium

LWÓW, 27 maja. (A. W.) — Z pogranicza sowieckiego komunikują, że w laboratorium doświadczalnym wojskowych zakładów amunicyjnych w Kijowie miał miejsce silny wybuch.

Budynek laboratorium został silnie uszkodzony, dwie osoby zabite, kilka rannych.

Eksplozja miała miejsce w dniu 21 b. m. Charakterystycznym jest fakt, że władze sowieckie starają się usilnie, by przyczyna wybuchu nie dostała się do wiadomości publicznej.

### Budynek zabezpieczony przed trzęsieniem ziemi

LONDYN, 27 maja. (Wł. sł. telegraficzna „Głosu Pol.”). Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych uzyskało w ministerstwie finansów kredyt na budowę gmachu poselstwa w Tokio zabezpieczonego przed trzęsieniami ziemi. Budynek ten będzie specjalnie budowany i będzie najwyższej liczył dwa piętra.

### Obywatele gdańscy

#### nie płacą wizy do Niemiec

BERLIN, 27 maja. (Pat.) — Z dniem 1 czerwca b. r. obywatele w. m. Gdańska posiadający dokumenty, stwierdzające przynależność państwową, zostają zwolnieni od wizy niemieckiej przy wjeździe do Niemiec i przy wyjeździe.



# ZYCIE STOLICY

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

## Aresztowanie fałszerzy banknotów 20-złotowych

W dniu wczorajszym do reagenta Nieznańskiego przy sądzie okręgowym w Warszawie zgłosił się wraz z siostrą swą, Sumą, Mordka Gold, zamieszkały w Pruszkowie. Wizyta miała na celu wykupienie za protestowanego weksłu. Pomiedzy wyjętymi pieniędzmi p. Nieznański dostrzegł jeden fałszywy banknot 20-złotowy, który Gold usiłował przemycić przy płaceniu. O odkryciu zawiadomiono XII kom. p. p., skąd niezwłocznie przybyło dwóch funkcjonariuszów policyjnych. Oboje Goldów zatrzymano i

osadzono w areszcie, a jednocześnie polecono telefonicznie posterunkowi policji w Pruszkowie, aby zarządził rewizję w mieszkaniu aresztowanych. Rewizja wydała nadspodziewane rezultaty. Znalaziono komplet pomocniczych narzędzi, używanych przy fałszowaniu pieniędzy, oraz 262 sztuki papieru ze znakami wodnymi i orłem polskim. Wszystkie rzeczowe dowody przekazano urzędowi śledczemu w Warszawie, który prowadzi dalsze dochodzenie w tej afierze fałszerskiej.

## Wyrodna matka zamordowała dwoje dzieci

— Taką już w niej natura podła. Najdłuższe zwierzę swoje małe pielęgnuje, a ta ladaczniczka stała swoje dzieci uśmierca — w ten sposób wyraził się jeden ze świadków o Janinie Jaszczkównie, sądownej przez warszawski sąd apelacyjny za dzieciobójstwo.

Raz już dziewczyna ta skazana została na 2 lata więziennego więzienia za zamordowanie swej paromiesięcznej córeczki, a po odsiedzeniu kary znów uległa złym skłonnościom i ponownie stała się matką nieprawego dziecka.

Córeczka nagle gdzieś znikła. Zainterpelowana przez policję dziewczyna oświadczyła, iż dziecko wzięte zostało przez jej brata, który miał je zglądzić. Brat ów je-

dnak zaprzeczył, dowodząc, iż nie w tej sprawie nie wie.

Zniknięcie dziecka pozostało dotąd niezgłębioną tajemnicą, bowiem ani sądowi 1-ej instancji, ani sądowi apelacyjnemu nie udało się ustalić jaki rodzaj śmierci małeństwo poniosło.

Sąd okręgowy uniewinnił Walentego i Janinę Jaszczków, uważając, iż niema dostatecznych danych do wyroku skazującego.

Innego zdania był sąd apelacyjny, do którego odwołał się urząd prokuratorski i skazał brata i siostrę na 4 lata ciężkiego więzienia za obmyślenie wspólnie, a wykonane przez Walentego Jaszczkę dzieciobójstwo.

## Proces o mury pobazylijskie

### Epizod wiekowego sporu między prawosławiem a katolicyzmem

WILNO, 27 maja. (Wł. st. telegr. „Głosu Polskiego“). — Wiekowy spór między prawosławiem a katolicyzmem na terenie Wilna rozstrzygał wczoraj tutejszy sąd okręgowy. Idzie o t. zw. mury pobazylijskie, w których ongiś więziony był Adam Mickiewicz. Za czasów „Litwy środkowej“ generał Żeligowski specjalnym dekretem uznał je za własność państwa polskiego. Prawosławny konsystorz administracyjny zarządzenie to zaskarżył do sądu, wywołując, że prawosławie jest spadkobiercą Unji, że więc i jej spuścizna przez to samo przechodzi na własność prawosławia. Prokuratura była innego zdania dowodząc, że carskie prawosławie wcale nie jest kontynuatorem i dziedzicem pierwotnego prawosławia kanonicznego.

go że więc pretensje konsystorza nie są uzasadnione.

Wczoraj w sądzie okręgowym rozegrał się — zdaje się — ostatni akt tego dziejowego dramatu, jakim było od samego początku zetknięcie Unji z prawosławiem. Akt ten miał napięcie dramatyczne. Obie strony powołały najtęższych uczonych w piśmie, którzy w wywodach historyczno-naukowych mieli udowodnić słuszność danej tezy. — Była to dysertacja ściśle przypominająca ponure średniowiecze z doby jego krwawych wojen religijnych.

Sąd rozpatrzył sprawę wszechstronnie, wysłuchał uczonych wywodzeń obojga stron i ogłosił, że wyrok pada do wiadomości za tydzień.

## Co czyni prawica a co lewica

### Ministerjum skarbu zwalcza drożyznę — ministerjum komunikacji podwyższa taryfy kolejowe

Na samym początku sezonu letniego p. premier zapowiedział, że w celu udogodnienia komunikacji z uzdrowiskami i letniskami krajowymi przyczyni rozmaite ułatwienia i ulgi na kolejach. Zapowiedział również, że w celu zwalczenia drożyzny w uzdrowiskach krajowych poczynione będą ze strony rządu wszelkie możliwe zarządzenia.

Zapowiedź ta p. premiera łączyła się ściśle z ograniczeniami paszportowymi i zatamowaniem wyjazdów zagranicę w celu zatrzymania gotówki w kraju.

Słuszna czy nie, celowa czy niecelowa ale w każdym razie akcja antypaszportowa p. premiera miała przeciwwagę i logiczne dopełnienie swe w zapowiedzi ułatwień i udogodnień na punkcie komunikacji wewnątrz-krajowej i zwalczania drożyzny.

Teraz, gdy ministerjum komunikacji ogłosiło swój projekt podwyżki taryfy osobowej o 25 proc., okazuje się, że z zapowiedzi p. premiera i ministra skarbu zrobiły się nic.

Przeszło 90 proc. pasażerów korzysta na naszych kolejach z klasy III, ich to więc przeważnie dosięgnie owa podwyżka taryfy. Zamożniejsi jadący II i I klasą odczuwają w mniejszym stopniu ciężar podwyżki.

Podwyżka jest nieznaczna, mówi p. minister komunikacji. Za-

pewne, gdy chodzi o jedną osobę. Z chwilą gdy podróż odbywa rodzina złożona z 2, 3 osób i więcej, podwyżka urasta do bardzo przyzwoitej sumy.

Słowem, ministerjum komunikacji przekreśliło zupełnie obietnice ministerjum skarbu i zamiast udogodnień i ułatwień mamy nowe podrożenie komunikacji kolejowej, które przyczyni się nie do obniżenia, jakby chciał p. premier, lecz do wzmocnienia drożyzny.

Jak obliczyło na podstawie cyfrowych danych jedno z pism warszawskich, podwyżka 25 procentowa taryfy osobowej przy obecnym ruchu na kolejach wyniesie w cyfrach okrągłych około 40 milionów złotych rocznie.

Przypuszczać, że ta suma nie odbije się na poziomie obecnym cen żywności i rozmaitych artykułów byłoby naiwnością. Tembardziej, że jednocześnie ministerjum komunikacji podwyższyło opłaty przewozowe od szeregu towarów.

Podobna tej polityka gospodarcza rządu wywiera fatalne wrażenie i skutek realny. Albo, albo. Albo parę tygodni temu rząd wiedział, że podwyższy opłaty kolejowe i nie powinien był obiecywać czegoś wręcz przeciwnego, albo też nie wiedział, co robi za trzy tygodnie ministerjum komunikacji i nie powinien był się angażować na ślepo.

ADRIEN VELY.

## UROK

— A więc? rzekł Ambleton.  
— A więc? rzekła pani Ambleton.

— Myślę, że warto zdecydować...  
— Masz rację... Trzeba z tem skończyć...

— Muszę ci odrazu oświadczyć, zauważył Ambleton, że nie mam ci nic do wyrzucenia... Byłaś zawsze przykładną żoną...

— Nie, nie...

— Tak, tak... Zło kryło się w samym fakcie naszego małżeństwa... Nie miałem odwagi żyć samotnie; a bałem się ożenić powtórnie, będąc już potrójnym wdowcem... Zadałem sobie pytanie, czy nie mam czasem t. zw. złego oka; czy nie rzucam złego uroku na każdą kobietę, która zostanie moją żoną... Mój przyjaciel Ledoux powiedział mi, że zna czarującą wdowę, która żywi pewną niechęć do związków małżeńskich od czasu gdy pochowała czwartego męża... Czyby to nie była wymarzona okazja, mówił Ledoux, aby zneutralizować mój zły urok, kontrasekurować się jednym słowem... Czarującą wdową byłaś ty... Pobraliśmy się... kochałiśmy się...

— I nie byliśmy szczęśliwi, rzekła smutnie pani Ambleton. Gdy i ja opierałam się małżeństwu z tych samych względów co i ty... I z tych samych względów co i ty zgodziłam się później na twoją propozycję... Otóż w pierwszej chwili naszego pożycia małżeńskie nie mogłam się obronić przed uczuciem niepewności obawy, które zatrawały najlepsze chwile nasze. Kochałam cię i bałam się wciąż, że cię stracę z powodu mego złego uroku... I czerwiłam się jednocześnie ze wstydu obawiając się tegoż samego z twojej strony... Smutna i okropna alternatywa...

— I niemożliwa do wytrzymania, doznał Ambleton.

— Doszło do tego, że gdyś ty się skarżył na ból, zapytywałam się sama siebie czy niedomaganie twoje nie przetrzyma na mnie.

— I to zło trwa wciąż bez zmiany. Spędzamy cały czas na podpatrywaniu się, na sledzeniu jednego przez drugie... Sytuacja okropna, która nie może już trwać dłużej... Sądę droga moja, iż będziemy musieli się rozjeść...

— Ach, mój przyjacielu, myślałam o tem już oddawna, brakło mi tylko odwagi, aby ci o tem powiedzieć... Niestety, niema innego wyjścia.

Ambleton i żona jego wzięli rozwód. Ale nie sądzone im było widocznie pleśnieć w celibacie. On się ożenił, ona wyszła znów za mąż. I znów zły urok dał im się we znaki! Ambleton stracił swą żonę. Dawniejsza pani Ambleton straciła męża.

Ambleton pisał do swej byłej żony:

„Przyjmij moją kondolencję. Cóżżeśmy zrobili! Byliśmy przecież stworzeni dla siebie“.

Pani Ambleton odpisała:

„Twoja pamięć wzruszyła mnie. Bardzo mnie boli twoje niepowodzenie. Poczłżeśmy się rozchodzili?“

Ambleton wystosował jeszcze jeden list:

„Słuchaj, jeszcze można naprawić wszystko... Jakie znaczenie może mieć dla nas głupia formalność urzędowa?... Możemy być jeszcze szczęśliwi nie obarczając się kajdanami papierowymi“.

Na co otrzymał odpowiedź:

„Myślałam już o tem, ale nie śmiałam ci zaproponować“.

Wszystko ułożyło się pomyślnie. Żyli szczęśliwie aż do późnej starości. Śmierć zabrała ich razem.

## PLAC

do wydzierżawienia wielkości 50.000 kw. łokci, ogrodzony, ze studnią, nadający się na składy w okolicy Wierzbowej i Narutowicza (dawn. Dzielnia). Oferty składać w adm. „Głosu Polskiego“ pod „E. M. P.“ 4460-1

# Z CAŁEJ POLSKI

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

## KRAKÓW

### Sprawca zamachu na konsulat czeskosłowacki w więzieniu

#### Stan umysłowy Lecha budzi wątpliwości

Sledztwo policyjne w sprawie morderstwa, popełnionego w ubiegłą sobotę przez robotnika Lecha na Henryku Kołodziejczyku, woznym konsulatu czeskosłowackiego w Krakowie, zostało już ukończono. Lecha odstawił do więzienia sądu okręgowego w Krakowie. Poza jego osobą nikto nie jest wmiieszany w tragiczne zaszczepienie.

Dochodzenia policyjne były o tyle utrudnione, że Lech dawał chaotyczne odpowiedzi. Zalił się, że Pan Bóg nie chciał mu w nie-szczęściu pomóc, a nawet, bezskutecznie — jak mówił — „chodził piechotą na dwór austriacki i do cesarza Ferdynanda“. Szalonego czynu dopuścił się dlatego, że odmówiono mu wypłaty zapomóg rządowych, do których był uprawniony, jako ofiara wypadku w odlewni żelaza w Witkowicach pod Morawską Ostrawą. Lech podczas wojny pełnił służbę przy trenie i już wówczas zdradzał objawy zaburzeń umysłowych. W roku 1918 po silnym ataku nerwowym został odesłany do kliniki prof. Pilza w Krakowie dla stwier-

dzenia stanu umysłowego. W klinice przebywał przez trzy miesiące.

Obecnie ekspozytura urzędu śledczego zwróciła się do zarządu kliniki z prośbą o nadesłanie odpisu orzeczenia lekarskiego psychiatrów.

Od dłuższego czasu nachodził Lech liczne urzędy krakowskie, jak dyrekcję policji, urząd pośrednictwa pracy, gdzie zalił się, że z powodu wstrzymania wypłaty renty nie ma z czego żyć. Lech był znany wśród sąsiadów swych na Zakrzówku jako dziwak, zbierający na śmietniskach stare żelazki i odpadki blachy. Rok temu zgłosił się do dyrekcji policji i oświadczył, że ma dwa karabiny austriackie, ale ich nie odda bez zapłaty. Policja przeprowadziła wówczas w jego mieszkaniu rewizję i znalazła 1 karabin, który odebrano.

Lech zostanie poddany badaniu lekarzy znawców sądowych, celem ustalenia poczytalności umysłowej. Wyniki badania lekarskiego zadecydują o toku postępowania co do Lecha.

## LUBLIN

### B. komendant policji powiatowej przed sądem

#### Nadużycie władzy i pospolite przestępstwa

Onegdaj rozpoczął się w sądzie okręgowym w Lublinie proces b. komendanta pol. powiat. w Lublinie, Ogórkiewicza.

Proces ten mimo długiego czasu, jaki upłynął od czasu popełnienia przestępstwa budzi ogromne zaniepokojenie.

Całkowita zasługa zdemaskowania aferzysty spada na naczelnika lubelskiego urzędu śledczego, p. Groebla, i jego zastępcy, p. Ciuszkiewicza.

Rozprawa rozpoczęła się dnia 25 maja, o godz. 11 m. 30. Przewodniczy trybunałowi s. Korsak; w trybunale zasiadają sędziowie: Breżezowski i Pruski. Oskarża prokurator Kuczyński. Sprawcy dobra policji państwowej przedstawia komisarz Kornacki. Broni mecenas Zdziennicki

Na ławie oskarżonych znajdują się:

- 1) Władysław Ogórkiewicz, b. komendant policji powiatowej m. Lublina, liczący lat 33;
- 2) Berek Zalcman,
- 3) Wincenty Neugelauer.

Obwinieni odpowiadają z wolności. Pierwszy zajmuje miejsce Ogórkiewicz w jasnym ubraniu marynarkowym. Obok Ogórkiewicza — znany handlarz koni: Zalcman. Fakt, że były komendant policji powiatowej odpowiada przed sądem za czyny tak niehonorable, wywiera smutne wrażenie.

Do rozprawy powołano 70 świadków.

Jak się okazało kilku z nich już zmarło w okresie postępowania sądowego. Kilku innych obrońca oskarżonego mecen. Zdziennicki, przedstawia jako ludzi umysłowo chorych

Akt oskarżenia na 40 stronicach podaje szereg faktów nadużyć, dokonanych przez Ogórkiewicza. Od powiada on z artykułów 577 k. k. (przywłaszczenie dobra państwowego) z tytułu obowiązków służbowych), 664 (pobieranie łapówek) i 666 (prowadzenie złej rachunkowości). Zalcman zaś i Neugelauer oskarżeni z art. 616 i 618 k. k. (przechowywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży).

Odczytanie aktu oskarżenia zajęło prawie 2 godziny. Zarzuca on Ogórkiewiczowi, że w latach 1919 — 1920, będąc komendantem policji powiatowej w Lublinie, a zara-

zem właścicielem majątku „Kazub-szczyszna“, w kolonii Konopnica, w pow. lubelskim, zmuszał funkcjonariuszów policyjnych do pracy w swym majątku „wnosząc tem demoralizację w szeregi policji“.

Dalej: że używał koni policyjnych do pracy w swej posiadłości, że przywłaszczył sobie nawóz policyjny; że to samo uczynił też z podściółką.

Oprócz tych grzechów, które akt oskarżenia zarzuca Ogórkiewiczowi, są jeszcze inne. Mianowicie — przywłaszczył on sobie 20 fur słomy i siano.

I na tem jednak nie koniec. Uczestnicząc w ekspedycji karnej, ściągającej kontyngent w powiecie lubelskim, Ogórkiewicz zabrał i przechował dla siebie 100 bel siana prasowanego, tudzież rower, beczkę smaru, 6 żelaznych bron. zakwestjonowane przez ową ekspedycję we wsi Dziesiąta.

Ponadto używał zniwiarcki, zakwestjonowanej we wsi Chodel z racji pozostawienia przez okupantów.

Akt oskarżenia podaje dalej, że Ogórkiewicz zabrał dla siebie 3 i pół funta tytoniu i 800 papierosów, zakwestjonowanych w kupca Szoli Klajmnicza. Ze przywłaszczył sobie szmuglowane zboże oraz inne artykuły spożywcze, a także owies. Ze wydał 7.447 mk. i 58 fenigów, nie pozostawiając kwitów, na co je wydał, a suma ta była własnością instytucji państwowej.

Pozatem, oskarżenie zarzuca Ogórkiewiczowi to nadużycie, że nie wciągnął do ksiągki sumy, podniesionej czekiem komendy IV-go okr. policji państwowej, że listy plac sporządzał w 2 egzemplarzach i uniemógłwił w ten sposób ustalenie, który z egzemplarzy jest oryginałem; że przyjmował pokwitowania rzekomo rozmaitych funkcjonariuszów policyjnych, podpisywane tą samą ręką; że nie posiadał pokwitowania, stwierdzającego rozchód 12.400 marek.

Dwaj inni oskarżeni byli pomocnikami Ogórkiewicza i przechowywali u siebie rzeczy, pochodzące z kradzieży.

Po odczytaniu oskarżenia zaprzysiężono świadków, poczem p. prze-wodniczący odczytał rozprawę, która rozpoczęła się wczoraj o godzinie 9.50 rano.



### Sprawa tych, których usuwają

#### Pracownicy miejscy na radzie miejskiej

(b) W dniu dzisiejszym omawiana będzie na posiedzeniu rady miejskiej odpowiedź magistratu na interpelację frakcji PPS. w sprawie wypowiedzenia posad wszystkim pracownikom miejskim z dniem 1 lipca.

Równocześnie rozpatrywane będzie w tej sprawie sprawozdanie komisji pracy.

### Skandaliczne postępowanie firmy Szejnrok

#### Nie zapłaciła swym pracownikom i nie odpowiada na wezwanie inspektora pracy

Firma M. A. Szejnrok przy ulicy Konstantynowskiej 98 zamknęła w dniu 1 stycznia r. b. swą fabrykę, przyczem nie wypłaciła swym pracownikom ani za czas przepracowany ani za ulopy.

Pracownicy firmy zwrócili się o interwencję do inspektoratu pracy. Jednakże firma nie odpowiedziała zupełnie na list inspektora pracy w tej sprawie, i na wezwanie nikt z firmy do inspektoratu pracy się nie stawił. Wobec tego inspektor pracy skierował pracowników firmy M. A. Szejnrok na drogę sądową.

### Sprawa rozłamu w zarządzie funduszu bezrobocia

#### Delegacja związków robotniczych u p. wojewody

W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed południem udaje się do p. wojewody Darowskiego delegacja członków zarządu obwodowego funduszu bezrobocia z op. Łankowickim (zw. kl.), Ogłowskim (zjedn. zw. polskie) i Cyrańskim (zw. chrześcij.) na czele, w celu przedstawienia sprawy rozłamu w obwodowym zarządzie funduszu bezrobocia.

### Kilkudniowy zarząd w związku framwajarzy

(b) Niedawno temu odbyło się doroczne zebranie członków związku pracowników tramwajowych, na którym wybrano nowy zarząd. Onegdaj nowy zarząd zrzekł się mandatu. Wobec tego zwołane zostanie powtórne zebranie pracowników.

### Z pracowni bakteriologicznej

#### Tylko w jednym miesiącu

Miejska pracownia bakteriologiczna w ciągu kwietnia r. b. ogółem dokonała 990 badań, z tego było 802 badań krwi, 146 badań nętów, 3 płynów mózgowo-rdzeniowych, 25 badań klinicznych oraz 14 różnych.

### Oj, fa wiosna... Ślub przed poborem

(p) Komisarz rządowy na miasto Łódź, pociągnął do odpowiedzialności sądowej Moszka Rozenbluma, poborowego rocznika 1904 za wzięcie ślubu bez zezwolenia władz wojskowych.

Pociągnięty do odpowiedzialności zostanie również rabin, który udzielił Rozenblumowi ślubu.

### Nieszczęście zawsze w parze chodzi

(b) Za zawarcie ślubu bez zezwolenia władz wojskowych, komisarz rządowy pociągnął do odpowiedzialności karnej poborowego 1905 roku Moszka Rozenbluma.

### Samochód

6-osobowy angielskiej marki, starter, elektryczne światła, w bardzo dobrym stanie, okazynie do sprzedania. Oferty proszę składać do Administr. „Głosu Polskiego” pod „G. L. 4485—3

# Sprawa teatru łódzkiego

## Jak wygląda w chwili obecnej?

### Co nam o tem mówi dyr. Arnold Szyfman

Zdawaliśmy niedawno czytelnikom naszym sprawę z pierwszej naszej wizyty u dyrektora teatrów Małego i Polskiego w Warszawie, p. Arnolda Szyfmana. Niezwykle miłym przyjęciem zachęcił nas wówczas pan dyrektor do złożenia mu powtórnej wizyty, a chcąc sprawę objęcia przez teatr łódzkiego należyście przypilnować i pozostawić każde pociągnięcie magistratu w tej materji pod kontrolą opinji — wybraliśmy się wczoraj znów do miłego gabinetu w gmachu teatru Polskiego.

— Co słycać, panie dyrektorze...

— Czekam...

— ?? —

— Na odpowiedź magistratu łódzkiego. Byli u mnie w ubiegłym tygodniu panowie wiceprezydenci Łodzi, Wojewódzki i Groszkowski, którym zasadniczo zadeklarowałem już swą zgodę na prowadzenie łódzkiego teatru. Byłem sam w Łodzi, towarzyszył mi mój cenny współpracownik dekorator pan Karol Frycz, obejrzelismy sobie dokładnie od góry do dołu cały gmach przy ulicy Cegielnianej i doszli do pewnych wniosków.

— Mianowicie?...

— Trudno się spodziewać, by nowy teatr łódzki mógł być gotów przed upływem jakichś trzech czterech lat, trzeba się więc zdecydować na granie w starym gmachu. Jednakowoż w żadnym razie nie może on wyglądać tak, jak obecnie. Jestem w zupełności tego

zdania, że Łódź nie powinna i nie może mieć gorszego teatru od Warszawy. Ani pod względem artystycznym, aktorskim, ani pod względem widowni i sceny. Łódź ma zbyt wielki kontakt z zagranicą i Warszawą, by sobie mogła nie czynić porównań przy każdej okazji, zły teatr, ani brzydki teatr nie może się w niej ostać, choćby z tego powodu, że łodzianie często są w Warszawie, chodzą do naszych teatrów i nie chcą widzieć u siebie czegoś gorszego. Czy nieprawda?

— Oczywiście!...

— Wystawiłem więc magistratowi łódzkiemu postulat odświeżenia widowni, foyer i sceny. Jest to absolutnie konieczne, teatr łódzki musi być miły, musi przyciągać publiczność swą... „powierzchownością”. Musi być w nim ładnie. Ładne garderoby, dywan w foyer, przyzwoite urządzenie bufetu — tyle musi tylko zrobić magistrat — reszta już będzie należeć do mnie. Oczywiście konieczne są pewne poprawki sceny, kulisy, składów dekoracyjnych i t.p. Przypuszczam, że magistrat jednakoż zgodzi się na moje żądanie i tej właśnie odpowiedzi oczekuję.

— Ależ naturalnie, panie dyrektorze. Takie jest i nasze zdanie. Przecież Łódź by swym panom z władz nigdy nie przebaczyła, gdyby ją znów pozbawili dobrogu teatru... A jak ze sprawą kierownictwa na miejscu? Czy prawdziwą jest pogłoska o panu Zelwerowiczu?

— Nie! Pan Zelwerowicz jest mi bardzo potrzebny tu, w Warszawie, a zresztą prowadzi przecież swą ukochaną szkołę dramatyczną. Do Łodzi będę zmuszony wydelegować kogoś innego, zresztą kierownictwo będzie stałe sprawował osobiście. Pan Zelwerowicz będzie w Łodzi grywał, wszyscy moi aktorzy...

— Nawet najlepsi? — przerywamy.

— ...nawet najlepsi — oczywiście — będą główne role grywali w Łodzi.

— A personel łódzki?

— No, także, przecież mój dotychczasowy warszawski na trzy teatry nie wystarczy. Jeżeli zaś komuś z Łodzi uda się rola, to będzie ją grał w Warszawie, bo przecież niektóre sztuki wpraw wystawię w Łodzi, a potem tutaj.

— A kiedy może nadejść już ostateczna odpowiedź magistratu?

— Spodziewam się jej lada dzień.

Kończymy rozmowę i wprowadzeni przez naszego niezwykle miłego rozmówcę na przedstawienie nowowystawionej komedji Croiset'a i de Fleurs'a „Nowi panowie” zachwycamy się tym istnym koncertem francuskiego esprit w bajecznym wykonaniu Leszczyńskiego, Małickiej i Stanisławskiego.

— Tak — mówimy po trzech godzinach artystycznej uczyty do dyrektora Szyfmana — taki teatr będzie miał w Łodzi powodzenie!..

Wład. Best.

# Wielkie naduzycia w monopolu tytoniowym w Łodzi

## Memoriał, który ruszył sprawę — Hurtownie-faworytki — Detektyw-przypadek — Prywatne składy tytoniu — Mąka w skrzyniach od tytoniu — Aresztowanie i zawieszenie w czynnościach

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi z ramienia dyrekcji głównej państwowego monopolu tytoniowego p. Bełza-Ostrowski w asystencji kilku wyższych urzędników warszawskiej dyrekcji celem przeprowadzenia lustracji stanu gospodarki tutejszej fabryki monopolowej przy ul. Zagajnikowej. Delegacja szczególną uwagę poświęciła na kontrolę wydziału sprzedaży i fabrykacji. Bliższych szczegółów (ze względu na toczące się śledztwo) w sprawie pobytu warszawskich rewidentów nie zdołaliśmy otrzymać.

Faktem jest jednakże, że pobyt ten miał ścisły związek z niebywałymi naduzyciami o których od dłuższego już czasu krążyła fantastyczne wprost pogłoski.

„Głos Polski” nie chcąc podawać niesprawdzonych treści wstrzymywał się długo z opublikowaniem pogłosek jakie uporzyciwie krążyły o aferze w łódzkiej fabryce tytoniowej.

Dzisiaj jednakże, gdy dzięki prowadzonemu energicznemu dochodzeniu zarówno przez miejscowe organa policyjno-śledcze, jak i przez centralne władze monopolu tytoniowego skandal został ujawiony, podaliśmy poniższe wiadomości, chociaż zapewne nie odzwierciedlały należycie wszystkich okoliczności korupcji, w każdym razie jednak jako oparte na sprawdzonych ścisłych danych rzucają charakterystyczne światło na stosunki panujące w fabryce łódzkiej.

Silne rozgoryczenie wśród ogółu odbiorców tytoniowych datuje się od dłuższego już czasu. Nie mogąc się doczekać zmiany postępowania miejscowej fabryki monopolowej, prawie wszystkie łódzkie hurtownie tytoniowe (z wyjątkiem 3-cho-

reprezentujące również kupców prowincjonalnych) złożyły memoriał do dyrekcji monopolu tytoniowego w Warszawie.

Memoriał doręczony został przez specjalną delegację związków oficerów rezerwy i zawierał prośbę wdrożenia dochodzenia w sprawie dotychczasowego postępowania dyrekcji łódzkiej, faworyzującej, dwie przez siebie uprzywilejowane hurtownie na niekorzyść innych.

Faworyzowanie to wyrażało się w przydzielaniu dwu firmom zwiększonych ponad przepisany kontyngent zapasów najbardziej poszukiwanych na rynku gatunków. W końcu memoriał zapowiadał udzielenie dyrekcji przez specjalnych delegatów bliższych szczegółów.

Naskutek powyższego memoriału przybył do Łodzi z ramienia warszawskiej dyrekcji p. Kuszczak, który prowadząc energiczne dochodzenia, zbadał wszystkich podpisanych pod memoriałem hurtowników. Złożone zeznania ujawniły sensacyjne wprost rewelacje. Metody, uprawiane przez łódzką fabrykę polegały w zasadzie na cichem porozumieniu dyrekcji z pewnymi hurtownikami, na podstawie których te ostatnie otrzymywały znacznie zwiększone zapasy surowca, co w rezultacie bardzo dotkliwie odbijało się na pozostałych kupcach.

Świadczenie w swych piśmiennych zeznaniach stwierdził, że korupcja objęła liczne osoby z pośród personelu kierowniczego, jak i pomocniczego.

Przypadek rzadził, że wkrótce po wyjeździe warszawskiego delegata wywiadowcy policji kryminalnej aresztowali podejrzanych oso-

bników, którzy przemycali z terenu fabryki zapasy wyrobów tytoniowych, nielegalnie nabytych.

W związku z powyższymi aresztowaniem nadkontrolera Ziabka oraz zawieszono w czynnościach cały szereg urzędników. Przeprowadzone przez władze śledcze przy udziale przedstawiciela dyrekcji warszawskiej p. Lewickiego, rewizje wykryły w mieszkaniach prywatnych urzędników fabryki ogromne zapasy towaru monopolowego, z którego posiadania panowie ci nie mogli się wytłumaczyć.

Również ciekawych danych dostarczyły zeznania robotników fabryki (obecnie zredukowanych), którzy niejednokrotnie byli ślepiemi narzędziami swych przełożonych. Zeznali tych, oraz innych bliższych szczegółów, jakoteż nazwisk osób, przeciwko którym wdrożono postępowanie ze względu na toczące się śledztwo narazie nie możemy ujawnić.

Wspomnieć jednakże należy dla należytego scharakteryzowania rozmiaru afery, że krąży uporzyciwie i według wszelkiego prawdopodobieństwa uzasadnione pogłoski o wielokrotnym nadawaniu do Częstochoy maki... w opakowaniu wyrobów tytoniowych. (Wyroby monopolowe idą za bezpłatnym frachtem).

„Głos Polski” w miarę dalszego postępowania naprzód śledztwa będzie podawał informacje, o ile oczywiście nie będzie temu stał na przeszkodzie interes pomyślnego prowadzenia dochodzeń.

Śledztwo jest prowadzone w wyjątkowo energiczny sposób zarówno przez władze miejscowe, ku temu powołane, jak i przez centralne kierownictwo monopolu w Warszawie.

### Przyszły sezon teatralny Komisja radziecka zatwierdza wnioski magistratu

Na posiedzeniu w dniu 26 b. m. magistrat postanowił powierzyć p. dyr. Arnoldowi Szyfmanowi prowadzenie łódzkiego teatru miejskiego w czasie od 1.IX 1925 roku do 31.VII 1926 roku.

Dyr. Szyfman prowadzić będzie teatr własnym kosztem i staraniem oraz na własne ryzyko, utrzymując 200.000 zł. rocznej wencji. płatnej w trzech ratach. Wydatki za najem budynków teatralnych oraz koszty opatu, światła, konserwacji budynków i assekuracji ruchomości pokrywane będą z funduszków miejskich; budynek teatralny przy ul. Cegielnianej nr. 63 odrestaurowany będzie również przez magistrat.

Powyzsza uchwała magistratu skierowana została niezwłocznie do rady miejskiej celem zatwierdzenia oraz upoważnienia magistratu do zawarcia z p. dyr. Szyfmanem kontraktu.

Komisja skarbowo - budżetowa rady miejskiej po zreferowaniu sprawy przez p. prezydenta Cyrańskiego i ożywionej dyskusji, wnioski magistratu w całości zaakceptowała na posiedzeniu tegoż dnia odbytem.

# Popieranie zdrowia publicznego

jest zadaniem społeczeństwa oraz rządu. Istotnie starają się prywatnie jak również urzędowe instytucje cel ten osiągnąć, lecz ostatecznie nie jest obowiązkiem każdej poszczególnej osoby dbać o zdrowie swoje i spożywać tylko to, co jest korzystnym. Jeżeli słyszymy o fałszowaniu środków spożywczych oburza się nasze sumienie. Niedawno jeszcze ogłoszono w prasie, że pewien handlarz swoją podręczną farbowaną wodę sodową starał się sprzedawać pod opaską firmy L. W. Juraschek, przedstawiciel generalny Tow. Akc. „Sinalco.” Detmold, za co został ukarany sądowo. Przykład ten poucza każdego, że należy zawsze zwracać uwagę na właściwe etykiety wspomnianej firmy i każdy napój przedstawiający surogat uznanego i pożytecznego Sinalco, należy unikać, gdyż istnieje tylko jedno Sinalco, na które uważa każdy szanujący zdrowie swoje. Na zasadzie uzyskanego przez naukę i praktykę doświadczenia, że podstawą wzorowego niewysokowego napoju są zawarte w trunku tym owoce, używa firma do wyrobu właściwego „Sinalco” (znak ochronny) najprędniejsze aromatyczne owoce jakoteż chemicznie czyste kwasy owocowe.

Fabrykacja odbywa się pod kierownictwem urzędowo kwalifikowanego i sądowo zaprzysiężonego technika wyrobów spożywczych i pod kontrolą znanych laboratorji w słynnych Sinalco-piwnicach, czystość których i praktyczność urządzeń niejednokrotnie już wywołały podziwienie wybitnych znawców.

Jest błędnym nazywać każdą limoniadę Sinalkiem, gdyż istnieje tylko jedno „Sinalco”, wobec czego każda poszczególne jednostka winna zwracać uwagę na właściwą oryginalną butelką Sinalco z opaską firmy.

L. W. Juraschek, Łódź, Nawrot 88, tel. 1929, przedstawicielki domu Sinalco Tow. Akc., Detmold, na Łódź i powiat. Prawo istnienia rzeczywiście dobrych niewyskokowych napojów obecnie nie potrzebuje być udowodnionem i przedewszystkiem znaczne obroty, jakie za Sinalco we wszystkich częściach świata ostatnio osiągnięto, zwalniają nas od tej konieczności.



# Dlaczego toniemy w dymie i sadzach łódzkich kominów

**System spalania węgla nie odpowiada zasadom techniki i kalkulacji — Olbrzymie straty przemysłu i stan zdrowotny miasta**

Przyzwyczajaliśmy się do dymu, kurzu, do zakopconych domostw, do tego, że nasz kołnierzyk lub bluzka są dosłownie czarne, po jednym dniu noszenia.

Trudno — mówimy — mieszkamy w grodzie, gdzie z setek kominów zionie na nas czarna chmura dymu i sadzy.

A jednak... Wdychamy dym i kopeć, które są produktem niedbalstwa, lekceważenia zdrowia społecznego, zafociania i złe zrozumianej oszczędności.

Mimo, iż pokornie godzimy się z obecnym stanem, to przecież znów nie upadliśmy tak bardzo, aby sądzić, że stan ten jest słuszny i celowy pod względami prawnym i technicznym.

Przedewszystkiem władze administracyjne i samorządowe mają prawo ingerencji w tej dziedzinie, gdyż bezmyślne i bezkarne zadymianie miasta wpływa zabójczo na stan zdrowotny miasta, paraliżuje w poważnej mierze wszelką celową akcję w kierunku walki z epidemiami i gruźlicą. Stan ten jest niejedno krotnie niebezpieczny dla właścicieli nieruchomości, przyczynia się w walnie do niszczenia dachów nieruchomości i sprzyja przedwczesnej ruinie fasad nieruchomości.

Lekarze łódzcy powszechnie oświadczają, że w Łodzi niema mieszkańca o zupełnie zdrowych płucach, że zajęcie lub katar wierzchołków płuc są zjawiskami powszechnymi.

O tem, że zielen łódzka pokryta jest grubą warstwą niedopalonego węgla przekonac się może każdy w pierwszym lepszym parku lub ogrodzie.

A jednak łódzianin milczy żyjąc w zadymionej atmosferze niedopalonego węgla, milczy i znosi wszystko cierpliwie i... nieświadomie.

Qui bono dzieje się to?

Czy fabrykant, który 75 procent swego węgla puszcza dosłownie z dymem celowo prowadzi przedsiębiorstwo?

Czy kołnarz, ręcznie narzucając węgiel, który miasto płonąć i żarzy się, tli się tylko, ułatwia przewodem kominowym, pracuje oszczędnie i rozumnie, dusząc jednocześnie żonę i dzieci swoje.

Czy obywatel wchłaniając drogami oddechowymi i porami straszny kopeć godny jest miana obywatela, który potrafi stanąć w obrocie swoich praw i swego zdrowia?

Jak nas zapewnijają fachowcy, o-

becny system narzucania węgla do pieców kotłarskich powoduje czterokrotną zwyżkę zużycia węgla, gdyż olbrzymia część materiału nie spalana w postaci sadzy i dymu ucieka kominem, z którego wydobywają się godzinami całemi ogromne kłęby znane dobrze nam wszystkim.

Przeciętnie na wyprodukowanie energii 1 kilowata — godzinę, potrzebuje elektrownia łódzka 1 kg. węgla, dla wyprodukowania zaś 1 konia parowego godzinę winien być zużyty również mniej więcej 1 kg. węgla, ze statystyki natomiast przeprowadzonej w fabrykach łódzkich wynika, że produkcja HP. godz. pochłania 3 do 4 kg. węgla.

Nie chcę tutaj wchodzić w dziedzinę ścisłych obliczeń ogólnych dla Łodzi, w każdym bądź razie stosunek dosadnie ilustruje ogrom strat ponoszonych przez zafociany przemysł łódzki, który nie może się zdecydować na żadne ulepszenia i innowacje i bez względu na to czy panuje koniunktura czy kryzys trwa przy starych systemach.

Dzieje się to w przemyśle, który nie znosi zafociania, który wszelkie zwolnienie kroku w postępie technicznym płaci powolną śmiercią.

Oszczędny i dobrze kalkulujący fabrykant łódzki nie potrafi zmienić systemu i wprowadzić narzucanie węgla zapomocą rusztów ruchomych, regulujących dopływ węgla do paleniska w miarę całkowitego spalania się materiału, co wykluczyłoby wszelką możliwość strat i do przewodu kominowego dostawałby się lekko błąd dymek, jako ostateczny widoczny rezultat ekonomicznego spalania narzuconego w ten sposób węgla.

Możnaby jeszcze sprawę tę załagodzić i w ten sposób, że zwiększonoby dopływ powietrza zapomocą silnych wentylatorów, co jednak spowodowałoby szybkie zużycie rusztów i konieczność nowych inwestycji.

Sądzymy, że ta paląca i „kopcająca” sprawa zainteresuje władze administracyjne i wydział zdrowotności magistratu, które przystąpią do sanacji w tej dziedzinie, niemniej ważnej od sprawy kanalizacji i wodociągów, a łatwiejszej do przeprowadzenia, zaś przemysł skłonią do ujęcia w rękę olówka i przeprowadzenia kontroli rachunków sumienia i... dostawców węglowych.

dc.

## Z ligi morskiej i rzecznej

Zaprojektowana przez zarząd ligi wycieczka na polskie morze znalazła nadspodziewaną ilość uczestników. Ze względu, iż zarząd otrzymał od dyrekcji kolejowej specjalny wagon na 40 osób, listę uczestników pierwszej wycieczki zamknęto, prosząc o zapisywanie się do udziału w następnej trzydniowej wycieczce, która odbędzie się w dniu 26 czerwca b. r. Wycieczka ta będzie liczniejsza, gdyż weźmie w niej udział młodzież szkolna, nagrodzona za najlepsze wypracowanie o polskim morzu. W czwartek, 28 b. m., o godz. 8-ej wiecz. dla uczestników wycieczki odbędzie się w lokalu Ligi (Piotrkowska 92) zebranie informacyjne, na którym prezes Ligi p. Dienstl-Dąbrowa wygłosi pogadankę o kulturze artystycznej Gdańska.

Zarząd Ligi zajęty jest opracowaniem szczegółowym programu „Tygodnia Bandery”, który rozpocznie się uroczystym wywieszeniem bandery polskiej na ratuszu w dn. 7 czerwca b. r.

## Walka z najsfraszniejszą bronią

**Obrona przeciwgazowa**

(b) Obywatelski komitet obrony przeciwgazowej zwrócił się do kuratorium z prośbą o spopularyzowanie akcji komitetu wśród nauczycielstwa i młodzieży. Kuratorium przesało w tej sprawie odpowiedni okólnik seminarjom i szkołom średnim.

## Obrona kresów zachodnich Pomoc miasta

Magistrat postanowił wypłacić związkowi obrony kresów zachodnich zł. 1,250, — tytułem subydjum, wzamian za dostarczone magistratowi broszury propagandowe

## Kandydaci na ławników sądów pokoju

Magistrat m. Łodzi zwraca się z prośbą do wszystkich zrzeszeń i stowarzyszeń, istniejących na terenie miasta, o nadesłanie w jak najkrótszym czasie list kandydatów na ławników sądów pokoju w Łodzi.

## Na progu życia Z konstytucją w rękę

Na wniosek wydziału oświaty i kultury, magistrat — wzorem lat ubiegłych — postanowił ofiarować wszystkim abiturjentom szkół powszechnych przy zakończeniu roku szkolnego po 1 egzemplarzu konstytucji marcowej.

Ilość młodzieży, kończącej w r. b. szkoły miejskie, wyniesie około 3,000, mianowicie: a) szkoły powszechne 2,400; b) szkoły zawodowe 400 i c) szkoły powszechne wieczorne 200.

## 60 groszy od wolu i świni—5 gr. od cielątka

Celem zasilenia środków na cele weterynaryjne, magistrat na wniosek wydziału podatkowego, postanowił ustalić opłaty od uboju zwierząt w rzeźniach miejskich w wysokości następującej: a) 60 groszy od sztuki bydła rzeźnego, konia i świni; b) 5 groszy od sztuki cielęcia, owcy i kozy. Pobór tych opłat należać będzie do lekarzy weterynaryjnych na dotychczasowych warunkach. Uchwała powyższa wymaga jeszcze zatwierdzenia rady miejskiej.

## Walka ze straszną chorobą

**Sekeja zwalczania jaglicy**

Do sekcji do walki z jaglicą w ciągu kwietnia r. b. po raz pierwszy zgłosiło się 531 chorych na ocy. Wśród nich było 327 osób wezwanych. Ogółem skonstatowano jaglicę u 109 osób.

## Bilans walki z chorobami zakaźnymi

**Specjalna uwaga zwrócona na ogniska zarazy — studnie i doły biologiczne**

Według danych oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej, walka z chorobami zakaźnymi na terenie Łodzi w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

Przeprowadzono szczepień przeciwtyfusowych (dur brzuszny) w postaci pigulek, wśród ołoczenia chorych u 58 osób. Masowych szczepień wszystkim mieszkańcom 4 domów w ogólnej liczbie 473 osobom.

Pod względem chemicznym w instytucie badawczym zbadano wodę z 63 studzien. Z tego uznano za zdatną do picia wodę w 37 studniach, jako zdatną po przegotowaniu z 10 studzien, jako niezdatną z

13 studzien i jako szkodliwą z 3-ch studzien.

Ogledzin sanitarnych nocnych dokonano 7. Skontrolowano 30 dołów biologicznych.

Miejska izba odkażająca dokonała 200 odkażeń po chorobach zakaźnych w 518 ubikacjach o pojemności 29,275 m. 3. Odkażono rzeczy 108 sztuk wagi 230 kg.

W miesiącu poprzednim (marzec) dokonano odkażeń 225 w 568 ubikacjach o pojemności 41,553 m. 3.

Nieco mniejsza ilość odkażeń w porównaniu z marcem Homaczy się mniejszą ilością wypadków chorób zakaźnych.

## Kto i kiedy się kąpie?

**Niektórzy dopiero wtedy, gdy są zawszeni — Codzien 25 delikwentów siłą sprowadzają do łaźni**

Działalność miejskich zakładów kąpielowych w ciągu kwietnia r. bież., według sprawozdania działu sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej, przedstawiała się następująco:

W I-ym zakładzie kąpielowym przy ulicy Wodnej 25 wykapano ogółem 16,696 osób, ostrzyżono 664, oraz odwieszono 217 osób.

W II-gim zakładzie kąpielowym przy ulicy Szkolnej 11 wykapano ogółem 9,992 osoby, ostrzyżono 576 — i odwieszono 3,617 osób.

Z ogólnej ilości kąpiei w obu zakładach kąpielowych przypada kąpielnych 12,998, działwy szkolnej 10,583, różnych zawszonych osób 1,781, przymusowych kąpiei 746, na rachunek kasy chorych 379, oraz ołoczenia po chorobach zakaźnych 1.

Do miejskiego domu izolacyjnego przyjęto podejrzanych na tyfus pianisty 9 osób, wypisano do domu po ukończeniu okresu izolacji 9 osób, ostrzyżono 9 osób.

## Obóz Y. M. C. A. w Nowym Saczu

**Jak upływa w nim dzień**

(p) Polska Y.M.C.A. urządza wzorem lat ubiegłych obóz letni na lipiec i sierpień dla chłopców w wieku od lat 12-tu do 18-tu w Mszczanie - Dolnej, wiosce koło Nowego - Sacza w Małopolsce. Program dnia przewiduje najrozmaitsze gry, zabawy, kąpiele, wycieczki, rybołówstwo, konwersacje francuskiego, angielskiego i niemieckiego.

Na miejscu zapewniona pomoc w przedmiotach szkolnych i wzo-

rowa opieka instruktorów. Pobyt chłopców urozmaicony będzie koncertami, przedstawieniami teatralnymi i kinem.

Chłopcy mieszkać będą w chatkach, specjalnie w tym celu zbudowanych.

Bliższych informacji udziela biuro działu dla chłopców polskiej Y. M. C. A., ul. Piotrkowska nr. 243, od godz. 12-ej do 2 po południu i od 5-ej do 8 m. 30 wieczorem.

## Walka z drożyzną w cukierniach

**Odniosła skutek — Ceny obniżono**

(b) Przeprowadzając w dalszym ciągu akcję obniżania cen, oddział walki z lichwą przy komisariacie rządu odbył w dniu wczorajszym konferencję z właścicielami cukierni.

Po dłuższej dyskusji cennik w cukierniach obniżono i z dniem dzisiejszym obowiązują następujące ceny:

szklanka herbaty 22 gr., z cytryną 25 gr., z mlekiem 25 gr., szklanka mleka 20 gr., szklanka kawy białej 40 gr., czarnej 40 gr., pół

czarnej 25 gr., szklanka czekolady 80 gr., kakao 80 gr., woda sodowa 10 gr., z sokiem 25 gr., porcja lodów 1,20 zł., pół porcji 80 gr., mazażan 60 gr., lemoniada 50 gr., dodatkowy cukier 3 gr., bułeczka z masłem 20 gr., ciastko deserowe 25 gr., kruche 20 gr., drożdżowe 25 gr., kilo babki lub placka 4 zł. Powyższe ceny obowiązują z dniem dzisiejszym, zarówno w lokalach zamkniętych jak i w ogrodach i pobieranie cen wyższych karane będzie, jako lichwa.

## Szyldy na latarniach i światła na przystankach

**Koncesje na reklamy**

W myśl uchwały delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich — L. oraz 2) z powiatowym kołem magistrat na posiedzeniu w dniu 26 b. m. zatwierdził projekty umieszczenia szyldów reklamowych na słupach latarni gazowych. Obidwa zatwierdzone przez magistrat projekty umów koncesyjnych podlegają akceptacji rady miejskiej.

## Rehabilitacja burmistrza Aleksandrowa

**Bezpodstawne oskarżenie**

(b) W swoim czasie donosiliśmy, zawiesiło p. Bengscha w czynności po wykryciu przez burmistrza Aleksandrowskiego, z zemsty oskarżono go, iż był urzędnikiem okupantów i działał na szkodę kraju.

Na skutek doniesienia starostwo

zawiesiło p. Bengscha w czynnościach, a sprawa zajął się prokurator przy sądzie okręgowym w Piotrkowie. Jak się obecnie dowiadujemy, sąd okręgowy w Piotrkowie sprawę przeciwko p. Bengschowi, jako nieposiadającą cech przestępstwa umorzył.

## Lato w pełni, rozpoczynają się wyjazdy

**Czy będziemy się znowu dusić w pociągach?**

Zarząd węgla kolejowego łódzkiego ogłosił nowy rozkład pociągów dla wygody pasażerów. Dla wygody zapewne zamieścił też w tym rozkładzie parę błędów, które źle wróżą o rozkoszach podróżowania. Dlaczego naprzykład w nowym rozkładzie nie figuruje w liczbie pociągów odchodzących z dworca Fabrycznego pociąg warszawski bezpośredni 19,35 wieczorem? Gdzie go zgubiono?

Czy rzeczywiście jest rzeczą tak trudną ułożyć rozkład pociągów bez omyłek?

Wartoby też było zapobiedz skandalicznemu przeladowaniu pociągów w święta, zwłaszcza teraz gdy zaczynają się wyjazdy na letniska. Nasze władze kolejowe zdają się nie rozumieć, że można w razie natłoku pasażerów dodać jeden albo dwa wagony, a nawet wypuścić pociąg dodatkowy, co się praktykuje od x-lat zagranicą.

Sceny, jakie się dzieją latem w sobotę lub w niedzielę na stacjach, napawają poprostu obrzydzeniem każdego, kto się przygląda temu. Koroną zaś skandalu jest zachowanie się władz stacyjnych, które patrzą obojętnie na wszystko, jakgdyby nie do nich należało bacznie na porządek i bezpieczeństwo w pociągach.

Mamy nadzieję, słabą co prawda, że w interesie publiczności jeżdżących kolejami głos nasz będzie usłyszany, że w roku tym stosunki poprawią się nieco i stacje nasze nie będą areną azjatyckich zapasów i bójek o miejsca w wagonach.

Noblesse oblige. Jeżeli przewóz pasażerów ma być droższy o 25 proc., to niechże to będzie połączone z jaką taką wygodą, niechże głupia podróż do Kolutzek lub Rogowa nie będzie niebezpieczną wyprawą.



## O skład inspekcji mieszkaniowych

### Wniosek o zmniejszenie liczby przedstawicieli właścicieli nieruchomości

(c) Sekretarz O. K. Z. Z. p. Łatkowski, przewodniczący III-ej komisji inspekcji mieszkaniowej przesłał na ręce przewodniczącego inspekcji mieszkaniowej m. Łodzi wiceprezydenta Groszkowskiego pismo z wnioskiem o zredukowanie liczby przedstawicieli właścicieli nieruchomości, członków honorowych kolegium inspekcji mieszkaniowej z 50 proc. do 33 proc. w stosunku do przedstawicieli lokatorów.

Wniosek powyższy uzasadnia p. Łatkowski art. 4 regulaminu inspekcji mieszkaniowej, wydanego przez ministerstwo zdrowia publicznego w roku 1919.

Jak się dowiadujemy powyższy krok p. Łatkowskiego jest echem ostatniego posiedzenia III komisji rozstrzygającej kolegium inspekcji mieszkaniowej, na którym przedstawiciele właścicieli nieruchomości manifestacyjnie opuścili obrady, wobec niezaprobowania przez zebranych ich stanowiska w jednej z bieżących spraw.

## O zęby w kasie chorych

### Będzie lepiej

(b) Na ostatnim posiedzeniu komisji administracyjno-prawnej kasy chorych, p. Kuk poruszył sprawę przedłużenia do godz. 9-ej wiecz. pracy w ambulatoriach dentystycznych dla wygody pracowników umysłowych. Niezależnie od tego dr. Wajsberg postawił wniosek o zreorganizowanie lecznictwa dentystycznego w kasie chorych, a to z tego względu, że ambulatoria dentystyczne nie stoją na wysokości zadania i leczenie zębów trwa zbyt długo.

Komisja przyjęła zarówno wniosek p. Kuka, jak również i wniosek dr. Wajsberga w sprawie zaangażowania specjalisty chorób zębów, który miałby nadzorować całą działalność dentystyczną kasy chorych.

# Kropla pomocy w morzu niedoli

## Najbliższe terminy wypłat zasiłków dla bezrobotnych

Dziś, w czwartek, dn. 28-go, w piątek, dn. 29-go i w sobotę, dnia 30 b. m. odbywać się będzie wypłata zasiłków bezrobotnym za czas od 18 do 24 maja włącznie 1925 roku.

### Porządek wypłat tych jest następujący:

A. Czwartek, dn. 28 maja 1925 roku:					
B. W. I, II	B. W. III	B. W. IV	B. W. I A., II A.	B. W. IV A.	
3601—4200	1801—2400	3301—3850	4201—4800	3851—4400	
B. Piątek, dn. 29 maja 1925 roku:					
B. W. I, II	B. W. III	B. W. IV	B. W. I A., II A.	B. W. IV A.	
4801—5400	2401—3000	4401—4950	5401—6000	4951—5500	
C. Sobota, dn. 30 maja 1925 r.					
B. W. I, II	B. W. III	B. W. IV	B. W. I A., II A.		
6001—6600	3001—3520	5501—5800	6601—7200		
	do końca	do końca	do końca		

Bezrobotny winien posiadać przy sobie: dowód osobisty, książkę obrachunkową, legitymację oraz talon zasiłkowy.

## Zarząd kasy chorych radzi nad ważnymi sprawami

### Rewizja ksiąg -- Kupno sanatorium -- Urlopy -- Nowe zakupy

We wtorek, dnia 26 b. m. odbyło się w kasie chorych pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego zwyczajne tygodniowe posiedzenie zarządu kasy.

Po uskutecznieniu na wstępie formalności zatwierdzenia protokołu z posiedzenia poprzedniego zebrani wystąpił szereg komunikatów dyrektora. Między innymi dyrektor zawiadomił, iż komisja rewizyjna odmówiła rozpatrzenia i podpisania wygotowanego już bilansu kasy chorych na dzień 31 maja 1924 r. (t. zw. bilansu złotowego), oświadczając, iż nie uważa się za uprawnioną do przeglądania aktów, dotyczących okresu, gdy odpowiedzialność za gospodarstwo instytucji ponosiły nie obecne władze autonomiczne, lecz komisariat rządowy. W sprawie tej zarząd uchwalił porozumieć się jak najszybciej z władzami nadzorczymi.

Następnie dyrektor złożył krótkie sprawozdanie z odbytego niedawno zjazdu przeciwgruźliczego w Krakowie, w którym brał udział

jako delegat kasy chorych wraz z lekarzem naczelnym d-rzem Kłuszyńskim, jak również podzielił się z zarządem spostrzeżeniami, poczynionymi podczas zwiedzania „Domu Zdrowia” kasy chorych m. Łodzi oraz świeżo otwartego uzdrowiska okręgowego związku kas w Zakopanem. Oprócz tego dyrektor zwiedził jeszcze dawne sanatorium d-ra Dłuskiego, wypowiadając się w relacji naogół negatywnie, w stosunku do poruszonego w swoim czasie planu nabycia, tego skądinąd niezmiernie cennego pod względem leczniczym i gospodarczym obiektu, a to z powodu nadmiernych i zbyt uciążliwych kosztów, jakie nabycie oraz prowadzenie danego sanatorium we własnym zakresie musiałoby dla kasy chorych za sobą pociągnąć. Sprawozdanie dyrektora przyjęto do wiadomości, postanawiając zarazem nad jego ostatnią częścią przeprowadzić szczegółową dyskusję na jednym z najbliższych posiedzeń zarządu.

Pozatem uchwalono wobec uja-

wnionej w tym względzie konieczności zaangażować na zastępstwa urlopowanych kilku pracowników administracyjnych do leczenia oraz sił fachowych do aptek i zakładu bakteriologicznego. Do biura centralnego natomiast zastępcy na okres urlopów angażowani nie będą.

Dalej powzięto szereg uchwał, z których jako najważniejsze zano-tować należy postanowienie o pozyskaniu lokali na kierunku niezłocznego wynajęcia lokali na lecznicę dla dzieci, zakład roentgenowski oraz zatwierdzenie wniosku, dotyczącego rozszerzenia sieci telefonicznej kasy chorych.

W wolnych wnioskach uchwalono polecić dyrekcji wygotowanie projektu reorganizacji ambulatoriów dentystycznych, jak również rozpisanie konkursu na stanowisko kierownika-specjalisty w danym dziale pracy, a to w celu jego usprawnienia i udoskonalenia.

Obrady zakończyły się o północy.

## Widowiska, koncerty i zabawy

### Teatr miejski

Dziś czarowna, poetyczna baśń L. Rydla „Zaczarowane Koło” w przepięknej oprawie dekoracyjnej i znakomitem wykonaniu całego zespołu z pp. Starską, Jarkowską, Jakubińską, Komornickim, Białoszczyńskim, Wybrańskim, Tatar-kiewiczem i Fabisiakiem na czele.

Jutro i w sobotę wieczorem, po cenach najniższych, rekordowy „Dybuk” Sz. An-skiego.

W sobotę po południu „Zaczarowane Koło” dla młodzieży.

### Teatr letni w parku Słazica

Dziś premiera znakomitej, pełnej niepospolitego humoru i kapitalnych sytuacji, komedji G. Kadelburga „Ciemna plama” pod reżyserją dyr. K. Wroczyńskiego i p. M. Konstantynowicza, w dekoracjach projektu p. Kudewicza. Obsadę tworzą pp. Dumajewska, Wernisówna, Rodowiczowa, Święcimska, Szczesna, Krotke, Krell, Dębicz, Znicz, Magnuszewski, Szubert i Przerowski.

Podczas antraktów przygrywa orkiestra.

### Teatr popularny

Dziś o godzinie 8,30 wiecz. otwarcie letniego sezonu w ogródku „Scala” arcywesołym wodewilem ze śpiewami i tańcami „Polacy w Ameryce” z udziałem całego zespołu artystycznego oraz nowo-zaangażowanym artystą reżyserem operetki warszawskiej Tadeuszem Wolborskim w roli Kostka. Orkiestra pod kierunkiem Siłakowskiego. Dyrekcja, chcąc uprzywilejować korzystanie z miłej rozrywki na świeżem powietrzu jaknajszerszej publiczności, pozostawia ceny biletów bez zmiany, t. j. od 3 zł. do 80 gr. Kasa czynna tylko w teatrze od godz. 12-ej do 3-ej i od 5-ej do 10 wiecz.

## Likwidacja zatargu magistratu z Z. O. F. B.

### Wynagrodzenie za czynności związane z wypłatami

(c) W dniu wczorajszym odbyła się ponownie konferencja z udziałem przedstawicieli magistratu m. Łodzi a dyrekcją Z. O. F. B. w sprawie podpisania nowej umowy w sprawie warunków wynagrodzenia magistratu przez Z. O. F. B. za przeprowadzane czynności, związane z wypłatami zapomóg dla bezrobotnych.

Kilkakrotnie poruszaliśmy już tę sprawę, która wytworzyła poważny konflikt między magistratem a Z. O. F. B., domagającym się znacznego obniżenia kosztów wypłat w stosunku do warunków wygastętej u-

umowy wobec znacznego odciążenia pracy instytucji wstępnych przez obecnie wprowadzony zreorganizowany system wypłat.

Na wczorajszej konferencji przy kry zatarg ten został wreszcie zlikwidowany na tej podstawie, że magistrat otrzymywać będzie za przeprowadzane przez siebie akcje wynagrodzenie w wysokości 1 proc. od ogólnej sumy dokonanych wypłat.

W związku z powyższym w dniu dzisiejszym najprawdopodobniej zostanie podpisana umowa.

## Pracownicy umysłowi domagają się zasiłków

### Termin sześciotygodniowy jest za długi

(p) Bezrobotni pracownicy umysłowi, otrzymali ostatnio jednorazowe zasiłki. W myśl ustawy następne zasiłki wypłacone będą dopiero po 6-ciu tygodniach.

W dniu wczorajszym delegacja pracowników umysłowych udała się do funduszu bezrobocia, doma-

gając się wypłaty nowych zasiłków gdyż termin 6 tygodni jest zbyt długi, pracownicy umysłowi nie mają z czego żyć. Zarząd postanowił w dniu dzisiejszym udzielić odpowiedzi, po uprzednim porozumieniu się z Warszawą.

## Budowa domów dla tramwajarzy

### Na drodze do realizacji

(b) Związek tramwajarzy łódzki postanowił swego czasu wybudować domy własne dla członków związku i w tym celu zakupił nawet morgę ziemi przy zbiegu ulic Narutowicza i Tramwajowej. Obecnie na posiedzeniu komisji organizacyjnej budowy domów uzgodniono statut i przekazano go adwokatowi Stoszkowskiemu do uzgodnienia go z przepisami prawnymi. Statut ten zostanie następnie przesłany do władz central-

ných dla zatwierdzenia.

Po otrzymaniu zatwierdzonego statutu, tramwajarze jeszcze w sezonie bieżącym przystąpią do budowy tych domów, składających się z mieszkań po 2 i 3 pokoje.

Niezależnie od zakupionego już gruntu, związek tramwajarzy postanowił zwrócić się do władz centralnych z prośbą o pożyczkę, w celu zakupu dalszych placów pod budowę domów.

## Giełda pracy

### Pracownia bielizny

„Fromanova” Cegielniana № 46, (prawa oficyna, II-e piętro) przyjmują robotę aplikacyjną. Wykonanie wykwiłtne. 695—62

### MODNIARSTWA

nauczam w bardzo krótkim czasie, podług udoskonalonej metody paryskiej Piotrkowska 116, m. 12, lewa oficyna, I-sze wejście, 3 piętro. 4356

### BYŁY URZĘDNIK

komunalny, znający sprawy podatkowe administracyjno-sądowe, prowadzenie ksiąg domowych, przyjmie stanowisko administratora, magazyniera, ekspedjenta, inkasenta—kilkoletnie świadectwo Oferty „Urządnik” do „Głosu Polskiego”. 4410—5

### WYKWALIFIKOWANA

pielęgniarka szuka posady do chorej lub chorego na wyjazd. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub „Pielęgniarka”. 4412—2

### POTRZEBNY

jest kąpielowy, znający się na masażu i wodolecznicy. Zgłaszać się do lecznicy „Unitas” w godz. od 12—1 po poł. 432—2

### SPRZEDAWCZYNI

zdolna, obeznana z branżą jedwabną ewent. manufakt. potrzebna. Zgłosić się: Skład tow. jedw. M. Lewinson S wie, Piotrkowska 59. 459—2

### POTRZEBNE

2 zdolne kelnerki do mleczarni „Zacisze”, Narutowicza 27. 4454—5

### LEKCI

francuskiego języka i konwersacji u dziela, Ogrodowa 26, I wejście, III-e piętro, de Lazari. 4461—2

### FREBLANKI-

wychowawczynie poszukują do dwójga dzieci. Oferty do Adm. „Głosu” sub „R.” 4483—1

## Co uchwałyły Komisje radzieckie

### Subsydja, sprawy pogotowia ratunkowego i zwalczanie chorób wenerycznych

Dnia 26-go b. m. pod przewodnictwem p. r. Pfeifra odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej, na którym między innymi uchwalono w myśl wniosku magistratu nabycie w Lu blinku pod Łodzią gruntów na budowę stacji oczyszczania ścieków oraz zorganizowanie w parku 3-go Maja z dniem 1-go lipca r. b. półkolejki letnich dla dziatwy szkolnej. Uchwalono poza tem dodatek inwestycyjny do podatków komunalnych na budowę teatru miejskiego, wreszcie szereg subsydjów, mianowicie: domowi sierot żołnierskich 15,000 zł., łódzkiej orkiestry filharmonicznej 20,000 zł., tow „Linax Hacedek 6,000 zł. i t-wu ochrony zdrowia ludności żydowskiej 6,000 zł.

Komisja przyjęła również zgłoszone uprzednio na plenum wnioski, postanawiając wezwać magistrat, aby w ciągu 2-ch miesięcy wyszukał odpowiednie lokale dla

dozorów sanitarnych oraz przygotował na r. 1925 plan powiększenia ilości dozorów sanitarnych; 2) wezwać magistrat, aby uruchomił drugą zmianę pogotowia w porze dziennej i zamienił w 1926 r. wszystkie karetki konne na samochody; 3) wezwać magistrat, aby przystąpił do zorganizowania sekcji do walki z chorobami wenerycznymi.

Tegoż dnia pod przewodnictwem p. r. Zuberta obradowała komisja pracy, zatwierdzając statuty wydziałów: oświaty i kultury, statystycznego i administracyjno-gospodarczego.

Dziś, przed posiedzeniem plenar-nem, o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się również posiedzenie komisji pracy

Na porządku dziennym — sprawa odpraw dla pracowników miejskich, zwalnianych z powodu redukcji w dniu 1 lipca 1925 roku.

## Protest radnych żydowskich

### Przeciwko odbywaniu posiedzeń w święta

(b) Dotychczas posiedzenia rady miejskiej nie odbywały się w święta żydowskie. Wobec tego posiedzenie, zwołane na dzień dzisiejszy, t. j. w dzień żydów, Zielonych Świąt, wywołało niezadowolenie wśród radnych żydów, którzy zwrócili się do prezydium rady miejskiej z żądaniem odroczenia posiedzenia.

Prezes rady p. Fichna uzależnił

odroczenie posiedzenia od załatwienia budżetu w bieżącym tygodniu.

Ponieważ załatwienie spraw budżetowych w bieżącym tygodniu jest niemożliwe, frakcje żydowskie złożą na dzisiejszym posiedzeniu piśmienny protest, powołując się na konstytucję, gwarantującą ludności żydowskiej wolność świętowania.

## Myć ręce przed jedzeniem



Dnia 25 maja r. b. rozstał się z tym światem

**Dr. med.**

**ALEKSANDER POZNAŃSKI**

człowiek głębokiego serca i nieskazitelnego charakteru.

Zmarły był przez długie lata lekarzem fabrycznym naszego Towarzystwa. Tracimy w Nim szczerego przyjaciela naszego domu.

Cześć Jego pamięci!

**Tow. Akc. Stiller i Bielszowski.**

W dniu 25 maja r. b. zszedł nagle ze świata

**Dr. Aleksander Poznański**

Lekarz Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłym instytucja nasza straciła jednego ze swych najgorliwszych pracowników, który od początku istnienia Kasy Chorych pełnił z poświęceniem i zamilowaniem trudną i odpowiedzialną służbę na powierzonym Mu posterunku lecznictwa społecznego.

Cześć Jego pamięci!

4481

**KASA CHORYCH M. ŁODZI.**

Wyrazy szczerzego współczucia składają Rodzinie

**O-ra Aleksandra Poznańskiego**

Koledzy z II Amb. Miejsk.

4486-1

## Budżetowa galopada w radzie miejskiej

1 lekarz sanitarny na 70 tys. łodzian — Rytualny ubój byłby uratowany. Czy wydział handlowy spełnia swoje zadania? — Ulgi podatkowe dla kinematografów — Co znalazła komisja kontrolująca finansowość miasta

### WRAŻENIA.

W dalszym ciągu dyskusji budżetowej załatwiono się stosunkowo szybko z całym szeregiem wydziałów, praca szła w szybkim tempie na sali i w bufecie, skąd raz po raz ostry dzwonek prezydium zwoływał radnych dla ratowania quorum. Z bufetu wzywano ręk do pomocy w głosowaniu, które mimo wszystko szło nader ospale i dzwonek przewodniczącego wzywał radnych do opamiętania, zaprzestano rozmów lub smacznego wypoczynku po kolacyjce w bufecie. Dzwonek prezesa Fichny budził z odrętwienia szczególnie to wartyzy partyjnych przewodniczącego, którzy ze stanu biernego bezzwłocznie podniesieniem lub opuszczeniem rąk przechylali szalę zwycięstwa.

Przedstawiciele frakcji lewicowych krytykowali stosunek magistratu do wydziału handlowego, podnosząc, że wydział ten w porozumieniu z dawnym wydziałem zaprowiantowania miasta mało intensywnie pracuje, nie prowadząc celowej walki z drożyzną.

Lawnik Muszyński w odpowiedzi podkreślał różnice między gospodarką w czasie inflacji i obecnie.

Radny Kałużyński ironizował polską politykę handlową wydziału, który tem się chlubi, handlując jednak z żydami.

Lewica zgłasza wniosek, aby zakazać wydziałowi wogóle stosunków z prywatnymi dostawcami, który jednak większości nie uzyskał, stwarzając paradoksalną sytuację, w której prawica staje w obronie żydowskich kontrahentów handlowych magistratu.

Również sprawa rytualnego uboju, wbrew żądaniom r. Puto, została przesądzona na korzyść zacońfania i przesądu, w obronie którego stanęła rządząca większość.

R. Zubert przemawia w obronie rytualnego uboju w rzeźni miejskiej.

### Tableau!

W czasie głosowania przewodniczący Fichna irytuje się brakiem zainteresowania u radnych, którzy prowadzą swobodną konwersację.

Ja głosu nie będę zrywał, proszę o spokój — woła p. Fichna.

R. Rapalski: trzeba ustawić radio z tuba.

Przew. Fichna: Kupcie mi.

R. Rapalski: Trzeba wstawić pozycję do budżetu.

W czasie obrad nad budżetem wydziału finansowo - obrachunkowego, którego sprawozdanie krytykuje r. Waszkiewicz, celując krytycznym szeptem w ławnika wydziału, zabiera głos r. Bialer, który zapytuje magistrat czy prawda jest, że wojewódzka komisja kontrolująca finansowość magistratu znalazła cały szereg niedokładności w gospodarce papierami wartościowymi, przez co miasto poniosło straty.

Wicepr. Groszkowski w odpowiedzi zaznacza, że sumy, o któ-

rych mówi r. Bialer to są grosze oraz ciekaw jest skąd r. Bialer ma takie źródłowe informacje. Z dalszej dyskusji wynika, że właśnie r. Mazurowski, członek komisji kontrolującej, uchylił rąbką tajemnicy, a zatem źródłowość informacji jest bezsporna.

Rada pracowała do późna w nocy, w szalonym tempie uchwalając pozycję po pozycji.

dc.

### PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad budżetem wydziału zdrowotności.

### BUDŻET WYDZIAŁU ZDROWOTNOŚCI.

R. Szwałk w swym przemówieniu zaznacza, że jego krytyka pozbawiona jest zupełnie jakichkolwiek momentów politycznych, zadowolony jest z prac wydziału, jednak rozmiary prac wobec zaniedbania miasta pod względem sanitarnym uważa za niedostateczne. W Łodzi przypada bowiem 1 lekarz sanitarny na 70 tys. mieszkańców, gdy w Warszawie stosunek ten jest daleko lepszy, gdyż wynosi: 1 lekarz sanitarny na 30 tysięcy mieszkańców.

Sumę ogólną przeznaczoną na cele zdrowotności uważa za zbyt niską, gdyż budżet wydziału stanowi 19 proc. całego budżetu. Zgłasza następnie wniosek, aby w braku miejsc w szpitalach miejskich umieszczać chorych w innych szpitalach bez względu na ilość zarezerwowanych w nich dla miasta miejsc.

Również domaga się stworzenia miejskiej centrali przyjmowania chorych.

W dziedzinie propagandy higieny domaga się używania języka żydowskiego, aby szerzyć zasady higieny wśród ludności żydowskiej.

R. Holenderski domaga się podniesienia całego szeregu pozycji oraz propagandy w języku żydowskim.

### PRZECIWKO RYTUALNEMU UBOJOWI BYDŁA.

R. Puto wypowiada się przeciwko rytualnemu ubojowi bydła w rzeźni miejskiej, gdzie bydło w ten sposób się zbytecznie męczy, a dzięki sceny i wycia dochodzą nawet do uszu okolicznych mieszkańców.

Radny Puto uważa, że system rytualnego uboju winien być bezwzględnie zakazany.

Referent r. Zubert prosi o przyjęcie budżetu, nad którym głosowanie, z powodu zgłoszonych poprawek, odroczone.

### BUDŻET WYDZIAŁU HANDLOWEGO.

Referuje r. Turski, poczem r. Holenderski zgłasza wniosek o udzielenie 200 tysięcy złotych pożyczki wydziałowi handlowemu, aby umożliwić mu należyte aprowidowanie najszerzych warstw społeczeństwa za pośrednictwem skle-

pów miejskich i spółdzielni robotniczych.

Rr. Holenderski i Kałużyński zarzucają kierownictwu wydziału, że wydział zamiera i nie spełnia swego zadania, a stosunek magistratu do tego wydziału świadczy, że dąży on do jego likwidacji. W konkluzji r. Kałużyński żąda powiększenia ilości sklepów miejskich. Poza to poruszył sprawę reklamowania się wydziału, że prowadzi polską politykę handlową, choć bardzo chętnie pertraktuje z żydami i czyni u nich zakupy.

Po odpowiedzi ławnika i przemówieniu referenta głosowano nad wnioskami radnych Kałużyńskiego i Holenderskiego, przyczem pożyczki wydziałowi nie udzielono, sklepy miejskie jednak, w myśl wniosku komisji postanowiono w sobotę pozostawić otwarte do godziny 6 wieczorem, oraz w myśl wniosku r. Kałużyńskiego, postanowiono powiększyć liczbę tych sklepów.

Budżet w całości przyjęto.

### W SZYBKIM TEMPIE.

Następnie bez przeszkód i bez wrażeń przyjęto budżet urzędu rozemczego, urzędu stanu cywilnego i wydziału statystycznego.

### OBNIŻONY PODATEK KINEMATOGRAFÓW.

Wbrew oczekiwaniom dział ten nie wzbudził zainteresowania, jedynie sprawę obniżenia podatku od biletów kinematograficznych, podniesioną przez wniosek r. Rapalskiego, poddano głosowaniu.

Przyjęto wniosek komisji, aby zmniejszyć podatek do 50 procent od obrazów produkcji zagranicznej i do 30 proc. od krajowej.

Wniosek r. Rapalskiego o obniżeniu podatku od biletów III miejsc nie przeszedł.

### CO ZNALAZŁA KOMISJA KONTROLUJĄCA.

Następnie r. Bialer zapytuje magistrat, czy prawdą jest, że komisja kontrolująca znalazła papiery państwowe konwersyjne, których termin upłynął oraz, że nie wszystkie papiery zostały wciągnięte do specjalnej księgi, i, że kaucje złożone w magistracie uległy kompletnemu zdewaluowaniu.

Wicepr. Groszkowski bagatelizuje zarzuty r. Bialera, jednak wyczerpującej odpowiedzi dać nie może.

Wicepr. Groszkowski. Istotnie komisja znalazła kaucję p. Czekańskiego, lecz on sam się o nią nie upominał, komisja nadto -- zażądała specjalnej książki dla papierów wartościowych. O ile p. Czekański o kaucję nie dba, to my też nie potrzebujemy dbać.

R. Rapalski: Cudowna odpowiedź!

Następnie r. Rapalski zapytuje jak został wykonany budżet 1924, na co jednak wicepr. Groszkowski odpowiada, że niema jeszcze zestawienia.

Obrady trwały do późnej nocy, a prezydium nadało im zażęże tempo, aby wreszcie zakończyły dyskusję budżetową.

## Ukaranie poborowych

Za niestawiennictwo we właściwym czasie

(b) Za niestawienie się we wskazanym czasie do przeglądu lekarskiego komisarjat rządu skazał następujących poborowych na grzywnę od 10 do 50 zł., względnie 3 dni aresztu: Mojżesza Szwarca, Eugenjusza Szora, Abrama Wajsbrotę, Tadeusza Wróblewskiego, Samuela Tenenbauma, Mieczysława Ratajczyka, Erwina Rajskiego, Józefa Szymczaka, Grzegorza Wojciechowskiego, Moszka Janikla Wajsbrotę, Czesława Wróblewskiego i Mieczysława Steklińbauma, Michała Węcicka, Hugoskiego.

### II URZĄD SKARBOWY.

Łódź, dnia 27 maja 1925 r.

Podatków i opłat skarbowych w Łodzi

## OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych płatników: **dnia 5 czerwca 1925 r.**, między godz. 10 rano a 4 po południu:

- 1) Krakowscy Maria i Z., Pomorska 69, 2 szafy, kredens, pianino, 2 trema, kanapa, 6 krzesel.
- 2) Baum Szmerel, Cegielniana 46, 300 mtr. materiału.
- 3) Weiss Karol, Magistracka 3, kasa ogniotrwała, 2 maszyny szarpnicze.
- 4) Fajman Fajwel, Wschodnia 45, garderoba, dwie szafy.
- 5) Gerszonowicz Naftali, Cegielniana 30, 584 metr. towaru, 13 półsztuczek płótna, 50 mtr. frote.
- 6) Joskowicz H., Adler B., Zachodnia 54, meble.
- 7) Bernsztein Izrael Mendel, Południowa 6, 15 zegarów.
- 8) Majer A., Cegielniana 45, kasa ogniotrwała, meble
- 9) Kon Dawid, Południowa 29-24, meble.
- 10) Goldmanc Moszek, Wschodnia 34, 25 worków mąki.
- 11) Borenstein Mendel, Wschodnia 44, 200 paczek przedzy.
- 12) Grynstein Majer, Reznik M. i S-ka, Wschodnia 42, meble, 15 sztuk towaru, kasa ogniotrwała.
- 13) Kahan Poswolski i S-ka, Andrzejka 46, kredens.
- 14) Lichtensztajn E., Wólczanska 32, meble.
- 15) Izrael Kenig i Chaim Chmielewski, Pańska 44, meble
- 16) Nower Dawid i S-ka, Andrzejka 46, kredens.
- 17) Adam Helena, Andrzejka 46, meble.
- 18) Freida J. i S-ka, Piotrkowska 105, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
- 19) Hagendorf Józef, Piotrkowska 109, kredens, otomana 2 szafy.
- 20) Warchiwker Boruch, Piotrkowska 59, meble.
- 21) Krakowski B. i Krygier M., Piotrkowska nr. 49, 25 sztuk towaru wełnianego.
- 22) Joskowicz Majer, Piotrkowska 33, meble.
- 23) Rozenberg Rubin, Piotrkowska 33, biurko, kredens.
- 24) Wajnsziadt Alter, Piotrkowska 37, 15 szt. towaru wełnianego.
- 25) Grossman Wolf, Narutowicza 4, 6 sztuk towaru.
- 26) Świętarski M. i Wdenberg, A., ulica Narutowicza nr. 11, 250 paczek przedzy.
- 27) Menkes Mojżesz, Narutowicza 44, pianino, biurko, szafa.
- 28) Kaczmar Hersz, Piotrkowska 42, meble.
- 29) Kaliński J. i Wolhendler H., Piotrkowska 114, 100 par firanek białych.
- 30) Lejzer Kenig, Pańska 32, 10.000 klg. żelaza.
- 31) Etynger Majer, Piotrkowska 64, 7 stolików marmurowych.
- 32) Pieprz Markus i Gliksmann Władysław, Piotrkowska 80, meble.
- 33) Lewi, Alenberg i Król, Piotrkowska 46, 100 szt. towaru białego.
- 34) Hiller Józef, Piotrkowska 82, różne towary apteczne, szafy.
- 35) Landau R., Piotrkowska 108, 4 piecyki, 2 kuchenki, 20 szrub-sztaków, dwa kowadła.
- 36) Bortner Mojżesz, Piotrkowska 114, 50 sztuk towaru bawełnian.
- 37) Michalec Jakób, Piotrkowska 22, 50 sztuk batystu.
- 38) Cederbaum M., Wschodnia 65, meble, maszyna do pisania.
- 39) Rabinowicz Sz. H., Piotrkowska 60, 800 sztuk rozmaitych towaru.
- 40) Korngold, Epsztejn i Herberg, Kilińskiego 99, 1000 butelek wódki, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
- 41) Herszkowicz i Lipnowski, Nawrot 30, 29 warsztatów angielsk.
- 42) Berndt Henryk, Targowa 17, tokarnia, frezarka, wiertarka, he-blanka, 3 obrabiarki.
- 43) Pechman i Liberman, Piotrkowska 42, 70 sztuk towaru.
- 44) Lewin Mendel, Wschodnia 51, meble.
- 45) Cwajg U. S., Traugutta 12, meble.
- 46) Lubiński Zenon, Sienkiewicza 40, 4 worki mąki pszennej.
- 47) Zabrocki Antoni, Traugutta 6, meble, pianino.
- 48) Machnicki Jakób, Rotkopf Saul i Hagendorf, Piotrkowska 82, meble.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

474-1

Kierownik Urzędu: (—) Podmunicki.



## Kontrola nad „sposobem życia“

Wielkie nadzieje pokłada naród francuski w swym ministrze skarbu, p. Caillaux, który uratować ma mocno zabagnione finanse rzeczypospolitej. Jakkolwiek zastrzegł się on, iż będzie to praca długotrwała — o ile zdoła ją przeprowadzić — niemniej jednak już teraz występuje z szeregiem projektów, po części tak nowych, że godzi się bliżej nad nimi zastanowić. Choćby dlatego, że podatki noszą charakter kosmopolityczny, międzynarodowy, i dla przekroczenia granicy nie wymagają paszportów ani opłat specjalnych. Są bowiem prawa podatkowe bez żadnej opieki, nie stanowiąc niczyjej własności. To też wzajemne w tym zakresie udzielają się pożyczki — bezzwrotne. Kraj najwięcej takich pożyczek zaciągający — jest najlepiej rządzony. Polska pozostała w tej mierze w tyle za innymi państwami, choć powoli się wyszukała i podatkowo.

Nie wiemy, czy zechce wzorować się też na przykładzie francuskim, który sprowadza podatek od „sposobu życia“ (train de vie). Caillaux lubo nie bynajmniej nie rzyknął (oponuje przeciwko podatkowi od majątku), to jednak zrozumiał, iż skale podatkowe dla ludzi zamożnych są za niskie, zwłaszcza że uchylają się od płacenia rzeczywiście od nich przynależnych podatków, prześcinając się w pomysłach zmierzających do ukrywania dochodów.

Jak przeciwdziałać tym manewrom — oto jeden z kłopotów wszystkich ministrów skarbu, lecz wątpić należy, czy uda się im przewyciężyć „niedelikatności“ kontrabentów.

Trzeba więc szukać innych sposobów zaradczych. Ma nim być specjalny podatek od „trybu życia“. Wprawdzie części składowe na ten tryb się składające są już opodatkowane, jak: mieszkanie, służba, środki lokomocji, artykuły żywności i t. p., to wszystko jednak nie wystarcza. Kogo stać dziś na zbytek, powinien okupić się silnym wzmocnieniem kas skarbowych. Nie wchodzi tu w rachubę ani majątek, ani dochód, ale decydować będą tylko oznaki zewnętrzne. Tren domu. Tego ukrywać nie można.

\*) Eufemizm zastępujący w publicystyce francuskiej silniejszy wyraz: nadzycie.

na. Apartamenty bogato umeblowane, mniej lub więcej liczna służba, automobile, konie, suty przyjęcia rejestrowane w prasie codziennej, kosztowne sporty z wyścigami koni na pierwszym miejscu, wyjazdy zagranicę, pobyt w modnych miejscowościach itd. itd. To wszystko jest niezbitym dowodem na zasadzie raportów kontrolerów zbytku. Nie będzie to sąd jednoosobowy, ale kolegialny, złożony z przedstawicieli kontrabentów oraz kontrolerów. O ile sędzia nie zgodzi się z wnioskiem kontrolera, ten ostatni obowiązany będzie dowieść zasadności wniosku. Przypomnieć trzeba, iż cała ta rzecz nie jest nowa. Przed rokiem skarb niemiecki wysłał agentów do najbardziej odwiecznych miejsc klimatycznych, aby zarejestrować przebywających tam ziomków i śledzić ich sposób życia. Dane te porównywano z deklaracjami podatkowymi turystów, odpowiednio je uzupełniając. Poczytano ten sposób za skuteczniejszy, aniżeli wysokie opłaty paszportowe.

P. Caillaux rozwija myśl niemieckich fiskalistów, przenosząc indagacje na grunt także wewnętrzny. Nie przesądzając uchwały instancji prawodawczych, którym liczyć się wypadnie z wrodzonymi narodowi francuskiemu wstrętem do kontroli skarbowej, nadmienić należy, iż myśl interesowniejszego opodatkowania zbytku jest zdrowa i zamało dotąd była wykorzystana, czemu dziwić się nie trzeba wobec kapitalistycznego ustroju większości społeczeństw. Jednak twarde wymogi gospodarstwa państwowego muszą w końcu zapanować nad interesami klasowymi, zwłaszcza warstw, które bezlitośnie wyzyskują państwo kosztem najbiedniejszych, obciążonych podatkami pośrednimi o wiele więcej, niż bogaci.

## Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.  
WARSZAWA, 27 maja (Pat) — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowa-  
na były następujące:

**GOTÓWKA.**  
Dolary —

**CZĘKI.**

Belgia	25.775
Holandia	208 85
Londyn	25.27
N. York	5.185
Paryż	26.025
Praga	15.415
Szwajcaria	100.57
Sztokholm	139.125
Wiedeń	73.18
Włochy	20.625
3 proc. pożyczka złota	—
Pożyczka dolarowa	62.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	25.60
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne	19.25
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne	16.50
Pożyczka konwersyjna	46.—
10 proc. pożyczka kolejowa	90

**Giełda akcyjna.**

Bank Dyskontowy	6.05—6.10
Bank dla Handlu i Przem.	1.
Bank Zachodni	1.55—1.50
Bank Zrobotkowany	7.50
Bank Handlowy	5.05—5.10
Bank Przem. Lwów	0.28
Bank Zjedn. Ziemi Polsk.	2.47—2.50
Zgierz	0.75
Spieß	2.12—2.15
Chodorów	3.55
Gostawice	1.80
Cukier	2.75
Łazy	0.19
Nafta	0.30
Cegielski	0.44—0.42—0.44
Modrzewski	3.80—3.60—3.65
Ortwein	0.30
Parowozy	0.57—0.56
Rudzki	1.51—1.42—1.45
Ursus	1.25—1.20
Zyrardów	8.25—8.20
Ćmielów	0.37
Spirytus	2.20
Kijewski	0.15
Puls	0.43
Sila i Światło	0.35
Czestocice	1.70
Michałów	0.35
Firley	0.51—0.50
Węgiel	2.20—2.15
Nobel	1.92—1.87
Ljilop	0.65—0.68—0.67
Norblin	0.87—0.88
Ostrowieckie	5.75—5.90—5.70
Pocisk	1.25
Starachowice	2.05—2.
Zieleniewski	10.25—10.15
Borkowski	1.20—1.15
Haberbusch	5.75

**Urzędowa giełda gdańska.**

GDANSK, 27-go maja (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 marek rentowych	125.546—125.654
100 złotych polskich	99.67—99.95
100 dolarów	516.10—517.40
Czek na Londyn	25 18.75

Telegraficzna wypłata na:

Londyn	25.19
Paryż	25.95—26.00
Warszawę	99.42—99.68
Zurych	100.17—100.45

**Notowania giełdowe w Paryżu.**

PARYŻ, 27-go maja (Pat). — Zamknięcie giełdy.

Londyn	97.35
N. York	20.00
Belgia	97.00
Hiszpania	200.50
Włochy	79.30
Szwecja	556.—
Szwajcaria	387.78
Holandia	805.50
Rumunia	9.60
Praga	59.70

**Notowania giełdowe w Londynie.**

LONDYN, 27 maja. (Pat). — Zamknięcie giełdy.

Francja	97.00
Belgia	98.30
Włochy	—
Szwajcaria	25.15
Hiszpania	35.55
Portugalia	2.45
Praga	164.—
Szwecja	18.16
Holandia	12.10 60
Dania	25.80
Warszawa	25.25

## Cały szereg produktów

został zwolniony od cel wywozowych  
Obrady komitetu ekonomicznego ministrów

Na odbytem we wtorek posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów zatwierdzono projekt ustawy tymczasowej naczelnej rady gospodarczej, który wczoraj wszedł pod obrady rady ministrów. Poza tem komitet ekonomiczny ministrów rozpatrzył sprawę celne a w szczególności sprawę cel wywozowych od koni, nasion, lnu, rzepak, rzepiku i makuchów, postanawiając zwolnić te towary od cła wywozowego.

Postanowiono również znieść od dnia 1 sierpnia cło wywozowe od żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i maki. Stanowisko komitetu ekonomicznego w tych sprawach jest wynikiem przewidywania pomyślnych zbiorów w roku bieżącym oraz potrzebą zapewnienia rolnictwu warunków osiągnięcia tych korzyści, które w roku ubiegłym przypadły pośrednictwu handlowemu. Wobec zrównania się wewnętrznych cen zboża w Polsce z cenami zagranicznymi i wobec tego, że wszędzie na świecie przewidywane są pomyślne w roku bieżącym zbiory, obawa ogolocenia rynku krajowego nie istnieje.

Uchwała, zwalniająca wszystkie gatunki koni od cła wywozowego, stworzy silną podniętę do produkcji koni wyższego typu i jest urzeczywistnieniem jednomyślnego stanowiska rolników oraz życzenia sejmiku.

Następnie ze względu na potrzebę zrównoważenia bilansu handlowego komitet ekonomiczny wypowiedział się za zwolnieniem od podatku obrotowego transakcji eks-

portowych, dotyczących całego szeregu produktów eksportowych jak: słoju, cykorji, soli, makuchów odolejonych, żelatyny, kleju, wosku ziemnego, skórzanych wyrobów technicznych, fornierów, klepek, dykt i mebli giętych, nasion, buraków cukrowych, traw, warzyw i zbóż, wyrobów koszykarskich, glin, dolomitu, klinkieru cementowego, wapna hydraulicznego gipsu i alabastru, emalii i glazury, siatek żarowych, wyrobów fajansowych, dziegciu i smoły, przetworów ze smoły z węgla kamiennego, spirytusu drzewnego, benzoli i preparatów pochodnych, zapalek, barwników, blachy żelaznej, ołowiu, cynku, naczyń z miedzi, niklu i aluminium, wyrobów z surowców, odlewów stalowych, wyrobów z żelaza i stali, narzędzi stalowych, maszyn i aparatów, rusznic wozowych, tektury, przędzy, wełny sztucznej, wyczeszek wełnianych, dermatoidu, aksamitu i pluszu, wyrobów z juty, konopi, lnu i pakuł, linoleum, ceraty, woiłoku i filców, tkanin, wyrobów dzianych i szmuklerskich, odzieży damskiej i dziecięcej i konfekcji ze sztucznego jedwabiu, wyrobów celuleidowych, prochu i materiałów wybuchowych oraz zapalników górniczych

Wreszcie komitet ekonomiczny rozpatrzył sprawozdanie biura badania cen w sprawie letnisk i zdrojowisk i postanowił wystąpić do ministerstwa kolei o niepodrażnianie taryf kolejowej w okresie wyjazdów do zdrojowisk krajowych.

## Z wydawnictw handlowych

Dr. Fr. Tomanek: Handel towarowy i pieniężny, oraz jego organizacja. Nakładem Księgarni-Atlasu, Lwów — Warszawa. Rok 1925. Str. 326.

Praca, omawiająca zagadnienia gospodarcze powinna odpowiadać pewnym warunkom, aby mogła znaleźć uznanie i zastosowanie wśród warstw zainteresowanych.

Do warunków tych zaliczyć należy: systematyczność układu materiału, przystępność przedstawienia rzeczy, ujęcie zaokrąglonego całokształtu oraz uwzględnienie współczesnych nam stosunków gospodarczych czyli aktualność.

Przypatrzmy się bezstronnie, czy wydana niedawno przez Księgarnię-Atlas pracę prof. d-ra Fr. Tomanek odpowiada podanym wymaganiom.

Celem pracy jest danie książki, która mogłaby służyć w szkołach jak i w zawodzie praktycznym do zaznajomienia się z zagadnieniami gospodarczymi dotyczącymi handlu towarowego i pieniężnego w Polsce. Zaznaczyć należy, że żadna może dziedzina nie jest u nas tak zaniedbana jak handel — brak w nim niemal zupełnie oryginalnych polskich opracowań (przedwojenne zaś dzisiaj nieaktualne). Obawiać się jednak należało, że na zaniedbaną głębię między handlowej rzuci ktoś jakkolwiek pracę, byle tylko zaspokoić potrzebę książki. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że tak się nie stało. W omawianą pracę włożono tyle rzetelnego trudu, aby ołbrzymi materiał zebrany a następnie odpowiednio uporządkować, że praca ta stanie w rzędzie pierwszorzędnych podręczników, omawiających różne inne dziedziny życia gospodarczego.

Systematyczność układu polega na oryginalnym a wcale udatym podziale materiału na cztery działy:

1) przedsiębiorstwo handlowe, 2) handel towarowy, 3) handel pieniężny i 4) handel zagraniczny. Racjonalne jest zapoznanie się najpierw z zasadami organizacji przedsiębiorstwa, a następnie dopiero przystosowanie tych wiadomości, zależnie od potrzeby, albo do handlu towarowego, albo pieniężnego. Przystępność polega na nader jasnym przedstawieniu zagadnień wkraczających nieraz w zakres nauk ekonomicznych czy prawnych. Kwestie zasadnicze zostały wydrukowane pisemem normalnym, szczegóły zaś i rzeczy trudniejsze zestawione w tabeli i wykazy znakomicie uzupełniona i wyjaśniona treść. Zamieszczony na końcu książki indeks podaje taką obfitość materiału rzeczowego, że można zaryzykować przypuszczenie, że nie, ma prawdopodobnie kwestji, dotyczącej handlu, która by w pracy tej nie została choćby krótko omówiona. Stwierdzić zatem należy, że praca ta wyczerpuje materiał naukowy, dotyczący zagadnienia handlu towarowego i pieniężnego. Największą jednak zaletą książki będzie jej aktualność, opiera się bowiem na wszystkich najnowszych ustawach, regulujących w Polsce stosunki handlowe i gospodarcze (wekslowa, czekowa, giełdowa, bankowa, składowa i t. p.), a uwzględnia nawet projekty ustaw (np. przemysłowa, nowela do podatku obrotowego). Dany statystyczne niemal wszystkie dotyczące roku 1924. Przeczytawszy „Handel“, uzyskuje się rzeczywiście bardzo dokładny obraz współczesnych nam stosunków handlowych w Polsce. Odda też praca ta wielkie usługi wszystkim tym, którzy interesują się dziedziną życia handlowego czy to w szkołach, czy w życiu zawodowym.

## Jak będą udzielane kredyty budowlane

W myśl art. 12 i 15 ustawy o rozbudowie miast z dn. 29 kwietnia r. b., a zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym w tych dniach wydanym, krótkoterminowe kredyty budowlane udzielane będą spółdzielniom mieszkaniowym i innym osobom fizycznym i prawnym przez Bank gospodarstwa krajowego, jego oddziały oraz instytucje finansowe przez Bank za zezwoleniem ministerstwa skarbu do tego upoważnione. Kredyty te udzielane będą na podkład weksli, zabezpieczonych wpisem kaucyjnym na hipotece odnośnych nieruchomości. Wysokość tych kredytów wyniesie:

1) do 80 proc. kosztorysu budowlanego wraz z placem na budowę mieszkalne, o ile służyć mają do mieszkania dla członków spółdzielni, oraz na domy mieszkalne, wznoszone przez gminy miejskie, związki komunalne i organizacje akademickie;

2) do 75 proc. kosztorysu budowlanego wraz z placem — na budowę mieszkalne, wznoszone przez inne osoby fizyczne i prawne oraz spółdzielnie budowlane.

Pierwsza częściowa wypłata przyznanego kredytu będzie uskuteczniowana dopiero po przeprowadzeniu przez budującego robót bu-

downianych na sumę, wynoszącą nie mniej, niż 10 proc. kosztorysu, lub po zwiezieniu na plac budowy zakupionych do 10 proc. kosztorysu materiałów przy zabezpieczeniu ich w drodze zastawu. Dalsze wypłaty dokonywane będą w miarę postępu robót oraz wykazywania się przez budującego wkładami w budowę z funduszy własnych.

Kredyty oprocentowane będą w wysokości 6 proc. rocznie.

Po ukończeniu budowy nastąpi oszacowanie nieruchomości, po czym właściciel otrzyma na spłatę kredytu krótkoterminowego hipotecznie zabezpieczone pożyczki: w listach zastawnych Banku gospodarstwa krajowego do wysokości 50 proc. szacunku i w obligacjach do wysokości pozostałej części kredytu krótkoterminowego. Listy zastawne będą oprocentowane na 8 proc., obligacje zaś na 12 proc. rocznie. Listy zastawne posiadaczą okres do umorzenia do 1 stycznia 1950 roku, obligacje — 15-letni okres umorzenia.

**Czytajcie**  
**„Kurjer Wieczorny“**



## Wisła -- L. K. S.

Kolegium sędziów przewiduje trzecią rozgrywkę między tymi klubami—P.Z.P.N. na razie milczy

Wobec tego, iż posiedzenie piątkowe P. Z. P. N. rozstrzygnie sprawę walców „Wisła” — L. K. S., kolegium sędziów, licząc się z ewentualnością trzeciej rozgrywki między powyższymi drużynami, skierowało do zarządu L. K. S. list następującej treści:

„W związku ze zbliżającymi się w najbliższym czasie zawodami grupowymi o mistrzostwo Polski, zechce Szanowny Zarząd (L.K.S.) porozumieć się z zarządami klubów: „Pogoń” (Lwów), „Wisła” (Kraków), „Warta” (Poznań), celem ewentualnego zgodnego zaproponowania sędzię na powyższe zawody.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że do tej chwili nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy między „Wisła” i L. K. S. nie przyjdzie do trzeciej rozgrywki o nieznanym oczywiście wyniku.

Z uwagi na bliski termin rozgrywek — prosimy uprzejmie o telegraficzne zawiadomienie nas o decyzji w powyższej sprawie do dn. 3 czerwca b. r., w innym bowiem razie po terminie tym obsadzimy powyższe zawody z urzędu”.

Z interpretacji powyższego listu wynika również możliwość, że do finału dojdą cztery drużyny: L. K. S., „Wisła”, „Pogoń” i „Warta”. (t)

## Zawody lekkoatletyczne L. K. S.

Dnia 31 maja i 1 czerwca na boisku L. K. S. odbędą się zawody lekkoatletyczne o następującym programie:

- Dnia 30-go maja:**
- 1) Bieg 3.000 mtr. Startują: pp. Starosta, Hajek, Tadensiewicz, Dońkowski, Gajler, „Ino”, Wachowicz, Arlet, Maciński, Bełcikowski.
  - 2) Bieg 400 mtr. Startują: pp. Hajek, Laufer, Kwaśniewski, Krumholz, Kozłowski.
- Dnia 1-go czerwca:**

- Bieg 65 mtr. z płotkami. Startują: Wisławski, Kwaśniewski, Szumlewski, Sas i Laufer.
- Sztafeta olimpijska (100 — 200 — 400 — 800 mtr.). Startują: I — Sarnecki, Kozłowski, Krumholz i Rębowski. II — Michałowski, Brodski, Hajek, Starosta.
- Do zawodów powyższych zgłosiły dotąd swój akces następujące kluby łódzkie: „Union” i „Hasmonea”.
- Rozdanie nagród nastąpi drugiego dnia.

## Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 18

1. Termin zawodów Zgierskie T. G. — K. S. Concordia, które mają się odbyć w Zgierz, przenosi się na godzinę 11-tą rano na skutek prosby obu klubów.
2. Termin zawodów Hakoah — W. K. S. przenosi się na sobotę dnia 30. V. 1925 r., godz. 17-tą po południu.
3. Podaje się do wiadomości T. S. „Prośna” w Kaliszu że T. S. „Sokół” w Pabjanicach zgłosiło do wydziału G. i D., że na zawody do Kalisza w dniu 31. V. nie stawi się wobec czego zawody te z winy T. G. „Sokół” nie odbędą się.
4. Ze względu na 100-letni jubileusz w Zduńskiej Woli, uwzględnia się prośbę T. G. „Sokół” w Zduńskiej Woli, aby zawody T. G. „Sokół” Zduńska Wola — S. S. Rapid o puchar Ł. Z. O. P. N. nie odbyły się w tym terminie.
5. Graczy Kijewskiego, Włodarczyka i Palacza z K. S. Concordia i Lipskiego oraz Służewskiego z Z. S. S. G. Hakoah zawieszają się w czynnościach za wzajemne bicie się na boisku w dniu 16. V. 1925 roku.
6. Wszyscy wyżej wymienieni gracze winni się stawić dnia 2. VI. b. r. o godz. 20 w lokalu wydziału G. i D.
7. Wzywa się p. Fiszerę, jako sędzię, prowadzącego zawody w dniu 10. V. 1925 r. w Zgierz między zgierskiem T. G. — T. S. Szturm na dzień 2. VI. b. r. godz. 21 do wydziału G. D.
8. Karze się Z. S. S. G. Hakoah grzywną 30 zł. za fałszywą reklamę zawodów Hakoah — Sparta w dniu 23. V. b. r. przed dniem Ł. Z. O. P. N. Również udziela się na pomnienie Z. T. S. S. Hakoah za późne zgłoszenie zawodów Hakoah — Sparta.
9. Wzywa się przedstawicieli Z. K. S. Kadimah i T. G. Sokół w Zgierz, upoważnionych na piśmie do wydziału G. i D. na dzień 2. VI. b. r., godz. 19 min. 30 w sprawie niedotrzymania umowy przez T. G. Sokół w Zgierz.
10. Wzywa się sekretarza T. G. Sokół w Zgierz do lokalu wydz. G. i D. na dzień 2. VI. b. r. godz. 20 min. 30 z potwierdzeniem graczy: Kapiczaka i Kuźmiewicza.
11. Wzywa się sekretarza Z. S. S. G. Hakoah z potwierdzeniem gracza Służewskiego, oraz tegoż gracza na dzień 2. VI. 25 r. godz. 21 min. 30.
12. Termin zawodów, mających się odbyć rano na prowincji przenosi się z godziny 10 na godz. 11 rano.

## P. Leopold Rode dziś o g. 3.30 nad ranem udał się w podróż naokoło Europy

Prócz Leopolda Rodego i p. Czylinguriana w ostatniej chwili do śmiałych globe-trotterów przyłączył się również dr. Ajlikow.

Wszystkie formalności w związku z ekspedycją, jak to: dokumenty osobiste i tryptyki (świadczenie tożsamości auta) na przejazd zachodnich i południowych państw Europy za wyjątkiem Włoch) nadeszły kilka dni temu.

Firma „Metallurgique” (belgijska), zawiadomiona, że na ich maszynie odbędzie się tournée po Europie — aeroplanem przesłała w podwójnych egzemplarzach niezbędne części automobili do Warszawy, skąd na koszt tejże firmy, począł już, doreczono ekspedycji łódzkiej.

Tournee i poszczególne główne etapy zostały ściśle określone.

Łódź, Berlin, Hannover, Kolonia n. R., Bruksela, Paryż, Trouville, Bordeaux, St. Sebastian, Marsylja, Nicea, Genua, Medjolan, Wenecja, Undina, Wiedeń, Zakopane i Kraków — oto etapy, na których się ekspedycja zatrzymać będzie.

Dziennik, dokładnie przez członków ekspedycji prowadzony, będzie na wyżej wzmiankowanych postojach poświadczany przez władze policyjne lub sportowe.

Kierowcą samochodu jest p. Czylingurian, który na tejsze maszynie w r. ub. przebył na wycieczkach 25,000 kilometrów.

## Mecz piłki nożnej o puchar Czerwonego Krzyża

W czwartek dnia 4-go czerwca r. b. zostanie rozegrany na boisku w Helenowie mecz piłki nożnej o puchar czerwonego krzyża między Ł. T. S. G. a towarzystwem Union. Popularność powyższych drużyn na gruncie łódzkim daje zapewnienie, że mecz ten ściąganie tłumy publiczności, tem większe, że toczyć się będzie walka o piękny puchar, ofiarowany drużynie zwycięskiej przez czerwony krzyż. Znana ze swej uczynności dla czerwonego krzyża firma Van de Veg przysłała do swej pięknej wystawy kwiatowej wspomniany puchar, który jest do obejrzenia w witrynie firmy, Piotrkowska 96.

## Niezawodną pomocą

dla kuchni jest uznana

przyprawa **MAGGI**



Niniejszym wzywam wszystkich dłużników, jak również i osoby, roszczone ewentualne pretensje do **Masy Spadkowej**

b. p. **Maksymiljan Ginsbergu**

do niezwłocznego zgłoszenia należności Masy oraz ewentualnych pretensji.

**Mieczysław Rozentel**  
Opiekun główny sukcesorski  
b. p. Maksymil. Ginsberga  
Adres: Sienkiewicza 39 m. 12, godz. przyjęć od 1 i pół do 5. 486-1

**Helenów**

**Five o'clocki**  
na świeżem powietrzu.

Od dnia dzisiejszego odbędą się codziennie od r. 4-ej do 7-ej w w. Łódzkim Letnim Salonie **HELENOW FIVE O'CLOCKI** połączone z **DANCINGiem**

Przygrywać będzie pierwszorzędný zespół orkiestry, który wykona najnowsze szlagiery muzyczne.

„ Ceny normalne. „

**Helenów**

**Czajkowski VI Symfonia**  
DZIS o g. 8 wiecz.

**I-szy KONCERT SYMFONICZNY**  
(Orkiestra w zwiększonym składzie) pod dyr. Teodora Rydera. W programie m. in. Czajkowski VI symfonia (patetyczna). WAGNER: Fantazja z op. Lohengrin. WEBER: Uwertura do op. „Ojerna” LITOLFF: Uwertura Robespierre. GRIEG 2 melodie na smyczkową orkiestrę

Od g. 7 — 8 **KONCERT POPULARNY** pod dyr. Sew. Pietruszki.

**Helenów**

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali Helenowa — Komunikacja tramwajowa we wszystkich kier. po koncercie zapewniona.

**BIURO**  
Buchalteryjno - Rewizyjne. Piotrkowska Nr. 183, wykonywa wszelkie czynności buchalteryjne dla przedsiębiorstw, oraz udziela instrukcji w tym zakresie. 4359

## Przegląd zagraniczny

Wiedeń — Budapeszt — Praga

W walce o zdobycie moralnego tytułu mistrza Europy i hegemonii w piłce nożnej, niby w kalejdoskopie, wydobywa się co pewien czas jeden z ośrodków sportowych, by po pewnym czasie ustąpić swe miejsce innemu.

Bliska już bardzo celu po pewnym zwycięstwie nad Węgrami — Austria, pokonać miała w obliczu FIFY tylko jeszcze Czechów, by zwycięstwem tem ostatecznie ugruntować przekonanie, że moralny tytuł mistrza w piłce nożnej tylko stolica naddunajska godnie reprezentować może.

Stało się jednak inaczej. Błado się prezentująca obok zwycięzów — wiedeńczyków Praga — tkwiła na szarym końcu, nie pretendując już nawet do stanowiska, na jakie los stolicę Czech po krótkim czasie wydobyl. Począwszy od pierwszego zwycięstwa „Sparty” nad „Amatorami” (2 : 0), rozpoczęli czesi swój szlak bojowy, łamiąc wszelki napotykaný opór.

Pierwszą ofiarą Czechów padli Anglicy, którzy, przyjeżdżając do Europy po złote runo i laury — zadowolili się musiełi tylko (poza nieznaczem zwycięstwem nad „Hakoahem”) małą przegraną do przaz.

Po zwycięstwie „Slavji” nad „Notts County” (1 : 0) przysłała kolej na oficjalnych, tytułarnych mistrzów świata. Mistrzowska drużyna urugwajczyków „National Club Montevideo”, uzbrojony w sześciu internacjonaków, przyjechał do Pragi po laury. Musiał się jednak wobec „Sparty” uznać za bezapelacyjnie zwyciężonego (1:0) i to przy wielkiem szczęściu, jeżeli o cyfrowy wynik chodzi.

Ufni już w siły swoje czesi wystawili jednocześnie 3 reprezentacje, które przeciw Polsce, Austrii i Dreźnie zdobyć miały pierwsze laury na arenie międzynarodowej w b. r. w świetnym okresie pochodu zwycięskiego Czechów.

Szczęście i tu uśmiechnęło się gospodarzom. Mimo szans uległa reprezentacja Polski, dobrze zresztą grającym Czechom.

Sromotnie jednak wypadła chęć wiedeńczyków zwyciężenia Czechów w obliczu FIFY. I tu bezapelacyjnym zwycięstwem nad Austrią wykazali czesi, że nie czas jeszcze, by naddunajska stolica wyprzedzała zlekceważony już przez nią nieco futbol czeski. Reprezentacja Dreźnie tem pewniej niż austriacka przyznać

musiała wyższość Czechów. Ulegając 7 : 2 drugiemu garniturowi zawodowemu Czechów — drezdeńczy do wysokiej klasy gry gości pretendować jeszcze nie mogą.

W mistrzostwie Czechosłowacji nie pewnego jeszcze dziś powiedzieć nie można.

Niespodzianką było zwycięstwo „Victorji Žizkov” nad „Spartą” (1:0), wobec czego dotychczasowy mistrz Czechosłowacji stracił cenę 2 punkty w mistrzostwie.

Nizmierną sensacją był wynik z meczu mistrz. mocno rezerwowego Cechie-Karlin — D. F. C. Wynikiem 2:2 musiał się D. F. C. pretendent do mistrza Czechosłowacji zadowolić i jeden punkt zapisać na dobro rachunku przeciwnika.

Po klęsce reprezentacji węgierskiej do Austrii — ruch futbolowy poza drobnymi imprezami, jak gdwby zamari na Węgrzech.

Poza wynikiem remisowym do „Bolton Wanderer” (1:1), jaki uzyskał mistrz M. T. K. nad drużyną angielską, świat piłkarski Węgier nie przeżywa żadnej sensacji.

W mistrzostwie Węgier — bez zmian. Prym nadal wodzi M. T. K. który obrany zostanie prawdopodobnie mistrzem Węgier.

Mało imponujący w zdobycze pochod bojowy wiedeńczyków rozpoczął „Hakoah”. Po porażce w Zagrzebiu poszli biało-niebiescy na pierwszy ogień przeciw Anglikom — „Bolton-Wanderer”, ulegając im w stosunku 2:1. Nielepiej powiodło się „Sportklubowi”, który uległ nad M. T. K. Stosunek 4:1 wyrażlikiem „Notti County” w stosunku 0:1.

Pobici przez Czechów w stosunku 3:1 usunęli się niedawni tryumfatorzy — wiedeńczycy w cień, po to prawdopodobnie, by, wykazując wielką żywotność futbolu naddunajski po krótkim już czasie, wspinać się począł znowu ku górze. Jedynym jasnym punktem w ostatnich niepowodzeniach Wiednia — to zwycięstwo „Rapidu” nad M. P. K. Stosunek 4:1 wyraźnie stwierdza, że „Rapid” na swoim gruncie zdystansować może w grze nawet drużyny tej miary, co M. T. K.

W mistrzostwie Wiednia prowa dzi nadal „Hakoah” który zdaje się już ugruntował swoje czołowe stanowisko w tabeli.

W każdym razie ostatnie gry świadczą, że najpoważniejszymi pretendentami w obecnej chwili do zdobycia hegemonii w świecie piłkarskim są czesi.

## Mecz lekkoatletyczny 5 miast

Wielką nowością i sensacją w świecie sportowym jest zorganizowanie meczu lekkoatletycznego 5 miast t. j.: Berlina, Budapesztu, Oslo, Rzymu i Amsterdamu. Mecz ten corocznie ma się odbywać kolejno w innym mieście. W tym roku po raz pierwszy odbył się w ubiegłą niedzielę w stadionie berlińskim. Wiaściwa walka o pierwszeństwo rozegrała się pomiędzy berlińczykami i węgrymi, ponieważ przedstawiciele innych miast nie byli groźnymi rywalami.

Jak już podawaliśmy wyniki na punkty były następujące: Berlin 43, Budapeszt 39, Oslo 33,5, Rzym 25,5, Amsterdam 19, zaś szczegółowe w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się jak następuje: 100 mtr.: 1) Roszahęgi (Bun) 10,8 s., 2) Anderson (Os.) 1 i pół m. z tyłu, 3) Schlössloe II (Be) o pierś, 4) Törre (Rzym), 5) Bergefied (Am.) — 100 m. z pl.: 1) Trossbach (Be) 15,7 s., 2) Larsen (A.) 3 m., 3) Spel (Am.), 4) Somsay (Bu), 5) Ales sandri (R.), 400 m.: 1) Schmidt (Be) 49,8 s., 2) Barei (Bu) 3 m., 3) Bol-

ten (A.) 10 m., 4) Larsen (O), 5) Caljari (R.) — 1500 m.: 1) Belloni (Bu) 4:12,8 s., 2) Schmidt (Be) 1 i pół m., 3) Rasmussen (O) 5 m., 4) Lippi (R.), 5) Zeegers (A.) — 10.000 m.: 1) Kiraly (Bu) 32:56,8. 2) Brauch (Be) 50 m., 3) Bodenduech (O) 100 m., 4) Ferraris (R.) 5) Oestemeyer (O) — 4 x 100 m.: 1) Berlin 42,8, 2) Budapeszt 2 m., 3) Rzym, 4) Oslo, 5) Amsterdam. — Sztof. olimp. (800 — 400 — 200 — 100 m.): 1) Berlin 3:24,9, 2) Budapeszt 2 m., 3) Oslo 5 m., 4) Amsterdam, 5) Rzym, — Skok w dal: Tormesi (R.) 7,13 m., 2) Helgeson (O) 6,64 i pół m., 3) Bako (Bu) 6,64, 4) Heyden (A.) 6,27, 5) Schnurr (Be) 3,30, 3) Kroymann (A.) 3,20, 4)Giuli (R.) 3,00, 5) Brun (O) 3,00. — Oszczep: 1) Sunde (O) 60,80 m., 2) Schnurr (Be) 54,40, 3) Clemente (R.) 49,80, 4) Szepes (O) 48,02, 5) Ley (A.) 46,50. — Dysk: 1) Pighi (R.) 41,74 m., 2) Johamusen (O) 40,50, 3) Egri (Bu) 38,49, 4) Hanchen (Be) 36,91, 5) Gelman (A.) 34,61.



Reprezentacje browaru  
4293-1

# ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

Dla doskonałej jakości wszędzie pożądanie zazywa światowej sławy

Łódź, Zachodnia 2/6. Tel. 36-98

## OKRĘGOWY ZWIĄZEK KAS CHORYCH w ŁODZI.

### BILANS

na dzień 31 grudnia 1924 r.

Stan czynny.

Kasa	1.407.01
Banki rok bieżący	12 436.00
Zaległe wpływy z tytułu składek zw.	13.499.15
Dłużnicy	6.373.43
Portfel wekslowy	1.292.60
„Dom Zdrowia” w Zakopanem	305.00
Sumy przechodnie	3.40
<b>Suma</b>	<b>Zł. 35.316.59</b>

Stan bierny.

Wierzyciele (pożyczki)	22.413.22.—
Fundusz zapasowy	12.903.37.—
<b>Suma</b>	<b>Zł. 35.316.59.—</b>

### Rachunek dochodów i wydatków.

Składki wymierzone od dnia 1.X 1924 r. do dn. 31.XII 1924 r.	22.392.20.—
Procenty i prowizje	27.95.—
<b>Suma</b>	<b>Zł. 22.420.15.—</b>

Odpisy amortyzacyjne — całkowita wartość inwentarza spisano na amortyzację	3.846.29.—
Wydatki admin. (pers. i rzeczowe)	5.670.49.—
Fundusz zapasowy	12.903.37.—
<b>Suma</b>	<b>Zł. 22.420.15.—</b>

Prezes Zarządu: (—) J. Danielewicz.

Komisja Rewizyjna: (—) R. Izdebski. (—) M. Hudec. (—) Sz. Milman.

P. o. Dyrektora Biura: (—) K. Kuczewski.

4475-1

### Zarząd

## Fabryki Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych M. i T. Pikielni Sp. Akc. w Łodzi

zawiadamia niniejszym op. akcjonariuszów, że w dniu 17-go czerwca 1925 r. o godz. 5-ej popołudniu odbędzie się w lokalu Spółki przy ul. Montuskiej 2.

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 2) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków ze okresu operacyjnego 1924/1925.
- 3) Wybór członków Zarządu oraz członków Komisji Rewizyjnej.
- 4) Wynagrodzenie dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wolne wnioski.

O ile Walne Zgromadzenie w powyższym terminie nie będzie prawomocne, odbędzie się ono w drugim terminie w dniu 6 lipca r. b. o godz. 5-ej po południu w tymże lokalu ze skutkami przewidzianymi w § 28 Statutu Spółki.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy

„Towarzystwo Przemysłowe Samuel Kaciewicz i S-ka” na zasadzie art. 502 Kod. Handl. wzywają wierzycieli wspomnianej firmy, aby w terminie czterdziestodniowym stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelarii adwokata Adolfa Neumarka w Łodzi przy ul. Cegielnianej 56, o godz. 5—7 po południu, i oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami upadłości, i aby dowody należności swoich złożyli na ręce syndyków lub oddali na przechowanie do kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pańska 115.

Sprawdzanie wierzycielności, na mocy art. 505 tegoż Kodeksu, nastąpi w obecności Sędziego-Komisarza dnia 8, 10 i 11 lipca 1925 r. o godz. 12 w południe w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ulica Pańska 115.

Łódź, dnia 28 maja 1925 r.

464-1  
Syndycy tymczasowi:  
Adwokat **Adolf Neumark**, Cegielniana 56.  
**Leopold Bein**, Ewangelicka 5.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy

„Dom Handlowy Kaciewicz, Endwajns i S-ka” na zasadzie art. 502 Kod. Handl. wzywają wierzycieli wspomnianej firmy, aby w terminie czterdziestodniowym stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelarii adwokata Adolfa Neumarka w Łodzi przy ul. Cegielnianej 56, o godz. 5—7 po południu, i oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami upadłości, i aby dowody należności swoich złożyli na ręce syndyków lub oddali na przechowanie do kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pańska 115.

Sprawdzanie wierzycielności, na mocy art. 505 tegoż Kodeksu nastąpi w obecności Sędziego-Komisarza dnia 8, 10, 11 lipca 1925 roku o godz. 12 w południe w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ulica Pańska 115.

Łódź, dnia 28 maja 1925 r.

465-1  
Syndycy tymczasowi:  
Adwokat **Adolf Neumark**, Cegielniana 56.  
**Leopold Bein**, Ewangelicka 5.

## Okręgowy Związek Kas Chorych w Łodzi

### rozpisuje niniejszem Konkurs

na stanowisko dyrektora Biura Związku. Od kandydatów, ubiegających się o powyższą posadę, wymagana jest kilkoletnia praktyka na stanowisku kierowniczym w instytucjach społecznych. Warunki płacy ustalone będą w drodze specjalnej umowy.

Oferty należy kierować do dnia 12 czerwca r. b. na ręce przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi, ul. Pomorska 18.

Przewodniczący Zarządu:  
(—) **Józef Danielewicz**.

4476-1

### NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

Wszelką garderobę męską i damską jak również przyjmujemy wszelkie obstalunki z najlepszych materiałów

**EKONOMJA, Górny Rynek 5/6**  
Właśc. Ch. Sz. Chrzanowicz. 550-5

### Nadszedł duży transport:

Kuchni gazowych emaljowanych 1-4 płomieniowych z piekarniakami i palnikami oszczędnościowymi; Piekarniaków (piecyków do pieczenia ciast etc.); Żelazek do prasowania do użytku domowego i dla krawców; Pieców kąpielowych etc.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

**Gazownia Miejska w Łodzi**  
ul. Targowa 18, telefon 154.

4374-3

### Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą

przyjm. od 10-12

15-7.

Nawrot 7.

Telefon 28-07.

### POKOJE

umeblowane

poszukuje i poleca

Buro „RUCH”

Piotrkowska 38

Poszukiwany

### Młody, inteligentny człowiek

z dobrem wykształceniem i o miłej powierzchowności dla odwiedzenia klientów w branży potrzeb biurowych. Pierwszeństwo mają reflektanci, mogący się wykazać kilkuletnią praktyką w bankach lub podobnych biurach i mający już rutynę w odwiedzeniu klientów. Oferty prosimy nadsyłać do Adm. „Głosu” pod 12480” 457-2

### Letnie mieszkania

do wynajęcia w Helenówku u Hartmanna. Wiadomość: Łódź, ul. Pomorska 22, sklep Galanteryjny. 480-1

### Letnia

## Cukiernia i Mleczarnia

TADEUSZA SZANIAWSKIEGO

została już otwarta

w ogródku przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców ul. Piotrkowska Nr. 118.

Codziennie

## Koncert

znanego kwintetu

Wydaje się obiady i kolacje.

Obsługa szybka i uprzejma

Ceny konkurencyjne

Wejście bezpłatne.

### Poszukuje się współnika

z kapitałem od 15-20.000 zł. ewentualnie ewikcją bankową lub też hipoteczną na sumę taką do dobrze prosperującej hurtowni win, wódek i spirytuali w jednym z większych miast fabrycznych w okolicy Łodzi. Zysk zapewniony. Oferty do Adm. „Głosu” pod „Ewikcja” 467-2

## Ostromecko

Woda mineralna naturalna alkaliczna stołowa do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych restauracjach, kawiarniach, jadalniach i t. p.

Główny skład: Reprezentant

**L. W. JURASZEK, Łódź,**

Nawrot 88. Telefon 19-29. 73-1

## Kopalnia złota!

W centrum Bydgoszczy sprzedam okazyjnie fabrykę wyrobów drewnianych w obszernych ubikacjach z maszynami, motorem elektrycznym, transformatorami, telefonami, całkowicie urządzonego kantorem (trzy pokoje z kuchnią). Ewentualnie solidnemu reflektantowi wydzierżawię całość. Do kupna potrzeba 11 tys. zł., do dzierżawy zaś 5 tys. zł. rocznie. Oferty: Bydgoszcz, Chodkiewicza 58. Wojnarowski. 466-1

### Nadmierną otyłość

usuwa herbata ziołowa Baldur, aptekarza Schlechta. Zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 5.50. 4 pudełka zł. 12. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk. 4459-7

### MIESZKANIA

5, 6 pokojowe z wyg.

1, II piętro przy ul. Piotrkowskiej lub w pobliżu od Benedykta do Nowomiejskiej natychmiast poszukuje. Zgłoszenia przyjmuje „BIURO RUCH”, Piotrkowska 58. 94-1

### Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

### Kupno i sprzedaż

Wartowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorska, Piotrkowska, Nr 69, w podwórzu. 4022-15

Meble, garderoba, szafy, kredensy pokojowe, umywalka z lustrem, okazyjnie tanio. Stolarnia, Lubelska 28, przy Napiórkowskiego 82-1-k  
Kupno 5 zł. pantofelki damskie prunelowe czarne, białe starszego tonu. Firma Janiec Andrzej 24. 255-10-k

arsztaty używane i nowe sprzedam tania. Stolarnia, Napiórkowskiego 7. (Górny Rynek). 68-1-k

Łóżek sportowy w sprzedam za 30 złotych, Klinięckiego 86 m. 8, od g. 5 do 5 ej. 422-3-k

### Lokale, mieszkania

duży pokój z oddzielnym wejściem z utrzymaniem jest do wynajęcia, może być dla 2-3 panów lub dla małżeństwa. — Ul. 6 Sierpnia 18, m. 5. 475-1-m

do odstąpienia pokój o jednym oknie. Wiadomość u Sujeckiego, ulica Zielona 48, w słusarni. 62-1-m

do wynajęcia pokój skromnie umeblowany, oddzielne wejście. Ul. Andrzeja 46 m. 10, parter. 454-1-m

### Restytucja rozm.

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. — Piotrkowska 152, m. 14. 86-10-d

wędzylkowery angielskie B. S. A. B-cia Krzemieńcy, Piotrkowska 178. 471-2-d

Wawaler, lat 30, ewang., na dobrem stanowisku (kupiec) poszukuje na tej drodze towarzyszy życia, bez różnicy wyznania. Młoda wdowa nie wykluczo- na. Oferty proszę lask. składać, jeżeli możliwe z podobną do Adm. „Głosu” sub. „M. M.” Dyskrecja zapewniona. 472-1-d

pensjonat dla dzieci i młodzieży D wej Huzarskiej Michałin, willa Rapackiego, obecnie Frydlanda, położenie bardzo zdrowotne, 10 morgów lasu. Prowadzony na wzór zagraniczny. Specjalne umiejętności oddziaływanie na charakter i rozwój umysłowy. Doskonała trancuska konwersacja. Wiadomość od 1-go czerwca na miejscu lub: Wspólna 64 m. 11, tel. 225-62, od 4 do 7-ej. 4450-5

Sanatorium i Zakład Wodo-leczniczy „Salus” Kraków, Szuskiego. Choroby nerwów, serca żołądka i jelit, reumatyzm, otyłość, cukrzyca, niedokrewność. 216-12-d

Interesy handlowe do sprzedania sklep spożywczy. Nowe Chojny przy fabryce Müllera, ul. Zgodna 12. 406-2-h

Wspólnika z 2000 zł. w złotych przyjmuję do interesu handlowego przemysłow. Oferty do „Głosu” pod „Dobry interes” 60-1-h

Zagubione dokum. piszer Chaim Chil i zagubił paszport zagraniczny, wyd w Berlinie. 51-3-z

